Nr. 223. Sobota, 1 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 29 b. m. rano z Budapesztu do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września mianować najłaskawiej profesora gimnazyum państwowego w Przemyślu Klemensa Sienkiewicza dyrektorem gimnazyum państwowego w Jaśle.

Conrad-Eybesfeld w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Wszystko, co nieposkromieni w swojej ciekawości dziennikarze podpatrzeć, podsłuchać, a w końcu nawet podchwycić mogli o zjeździe monarchów w Gdańsku, zamiast wzbudzić jaką wątpliwość lub obawę, tylko tem dobitniej stwierdziło pokojowe motywa, charakter i cel tego spotkania. Właśnie to, co jako sekretne i wrzekomo autentyczne miało skompromitować pokojowy charakter zjazdu, wystarczyło nawet najzatwardzialszym pessymistom do uspokojenia. Jedna *National Ztg.* berlińska próbowała podsunąć zjazdowi motywa niepokojące i cele przeciw Austryi skierowane, ale konceptem tym tyle tylko wskórała, że od swojej koleżanki inspirowanej usłyszała za to cały szereg impertynencyj, a wobec prasy zagranicznej zachwiała sobie na długo reputacyę dobrego źródła informacyjnego.

Wobec niewątpliwego faktu, że zjazd gdański nietylko nie miał żadnej dążności nieprzychylnej Austryi, że jeżeli w Gdańsku mowa była o Austryi, to tylko w najprzychylniejszym znaczeniu, że w końcu car Aleksander III nie myśli bynajmniej o takiem stawianiu kwestyj międzynarodowych, aby Niemcy miały do wyboru tylko przyjaźń Rossyi lub Austryi, niepodobna pojąć, dlaczego politycy konjunkturalni tak sobie suszą głowę nad pytaniem, czy po zjeździe gdańskim nastąpi drugi, zjazd cara z Najj. Panem, dlaczego tak się tem alarmują, że odnowienie pewnego dworca kolejowego rośnie w ich oczach do rozmiaru przygotowań na pomieszczenie aż trzech monarchów w jednej porze? Niezawodnie zjazd nawet nie wszystkich trzech, lecz znowu dwóch tylko monarchów miałby w każdym razie i wśród wszelkich stosunków znaczenie wielkiego zdarzenia politycznego. niezawodnie nigdy kroki młodego monarchy nie były tak uważnie i lękliwie zarazem śledzone, jak obecnie cara Aleksandra III — ale te wszystkie okoliczności usprawiedliwiałyby żywsze zainteresowanie się zjazdem, już urzędownie lub przynajmniej półurzędownie zapowiedzianym, nie zaś to gorączkowe śledzenie i szukanie poszlak, to popuszczanie wodzy wybujałej fantazyi. Ani pokój świata, ani nawet pokój tych mocarstw zaprzyjaźnionych nie wymaga tego bynajmniej, żeby po zjeździe gdańskim nastąpił zaraz nowy. Jeżeliby zaś ostatecznie przyszło do tego, to nie możnaby powiedzieć, że konstellacya europejska doznaje ważnej zmiany. Konstellacya pozostałaby taką samą, jaką jest w tej chwili, t. j. pokojową, a rezultat nowego zjazdu polegałby tylko na dobitniejszem zaznaczeniu tego charakteru wobec całego świata.

Nie można tego powiedzieć, żeby Rossya, zbliżając się ponownie bliżej do Niemiec i Austryi, sprawiała jakąś nadzwyczajną niespodziankę światu, żeby tem zbaczała z obranej i przestrzeganej dotąd drogi. Od wstąpienia na tron aż do tej chwili car Aleksander III ani jednym faktem nie usprawiedliwił tej opinii, jaka się o nim wytworzyła, gdy był jeszcze następcą tronu. Nawet powołanie Ignatiewa, z początku przedstawiane jako pierwsze zdemaskowanie wrzekomych extrawagancyj panslawistycznych nowego cara, zeszło powoli do znaczenia nominacyi, która tylko dla wewnętrznej polityki była bardzo ważną, na zewnątrz zaś nie wywarła najmniejszego wpływu. Nominacyi tej świat nie może zapomnieć, chociaż tak łatwo zapomniał o tem, w jak demonstracyjnie przyjaźny dla Niemiec i Austryi sposób nowy car zamanifestował się zaraz po wstąpieniu na tron rossyjski. A właśnie ten krok, a nie mianowanie Ignatiewa charakteryzował politykę nowego cara. Panslawiści mogą to już sobie i dziś bez nowego zjazdu powiedzieć, że za rządów cara Aleksandra III ich extrawagancye polityczne nie zmienią się w Petersburgu na program rządowy.

Sejm krajowy.

XI posiedzenie dnia 30 września.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25 przed południem.

Marszałek oznajmia, iż udzielił p. Janowi hr. Tarnowskiemu ośmiodniowego urlopu i że komisya naftowa wybrała przewodniczącym p. Ignacego Łukasiewicza, zastępcą p. Gorajskiego a sekretarzem p. Fedorowicza.

Petycyj wniesiono 23, ogólna ich liczba doszła do 310.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Towarz. zalicz. o popieranie instytucyj towarzystw zaliczkowych i wydziału powiatowego Bobrka o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę dla szkół przemysłowych w Przemyślu i Tarnowie, także o subwencyę dla szkół żeńskich w Kołomyi i Stryju; Włodz. Izaka o zapomogę na kształcenie się w śpiewie; Zgromadzenia pp. Kanoniczek św. Ducha w Krakowie o odpisanie 7 rat pożyczki na rozszerzenie szkoły; gminy Wawrze o zapomogę na budowę szkoły; Fr. Flasińskiego i Fr. Wernera, urzędników szpitala krakowskiego, o podwyższenie płacy.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Rady powiatowej Krosna w przedmiocie zaliczek, żądanych przez sądy na koszta komisyi w sprawach prowizorycznych; wydziału pow. Kolbuszowa o zmianę ustawy o ochronie przeciw zarazie bydła; Karoliny Rewakowiczowej o zapomogę; Fr. Paszkiewicza o umieszczenie jego syna w szkole garncarskiej; ks. Michała Tyndiuka o remuneracyę za udzielanie nauki religii; gminy m. Starejsoli z zażaleniem z powodu nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego i St. Brzozowskiego o wyjednanie mu uwolnienia z aresztu.

11)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

XII.

(Ciąg dalszy.)

Gondola drgnęła znowu tutaj, a nawet groziła bieg swój zmienić. Wysoki gondolier skierował ją znowu stalowym grzebieniem do majaczącej w dali wyspy św. Michała.

— Nie trzeba o ludziach źle sądzić bez przekonania się — ozwała się pani Izabella.

— Czyż to jest co złego — odpowiedziała Adela — jeżeli ktoś woli zrobić interes lepszy niż gorszy?

Znowu zakołysała się gondola.

— Jakoś niezręczni jesteście — zagadnęła Adela wysokiego gondoliera.

— Mój brat nie jest jeszcze wprawny — odparł gondolier.

— Mnie się zdaje — mówiła dalej pani Izabella — że pan Władysław miał szczere względem ciebie zamiary, nie znalazł jednak u ciebie odpowiedniej skłonności.

— Co też ciocia mówi — odcięła się Adela — ręczę cioci, że pan Władysław ot tak tylko lawirował. Gdyby intencye jego były prawdziwe, gdyby serce jego prawdziwie było do mnie uderzyło, to serce kobiety usłyszałoby to i odpowiedziało wzajemnie. Moje serce nic mi nie mówiło, bo nikt do do niego nie przemówił!

— Ja sądzę, że pan Władysław dlatego nie przemówił, że wobec twego zachowania się nie miał odwagi do tego.

— Jakto? czyż panna sama ma mężczyźnie robić awanse? Wolałabym zamknąć w sercu mem na zawsze tajemnicę uczucia i z nią położyć się do grobu!

Gondola usiłowała znowu tutaj zwrócić bieg ku zachodowi, wysoki gondolier skierował ją znowu ku wyspie.

— Pan Władysław — mówiła dalej w rozdrażnieniu Adela — zapewne, a może już nawet pannę Agatę poślubił, jak to nam przed miesiącem donoszono!... Przyznam się, że żałuję teraz, iż nie przyjęłam ręki owego markiza, który cioci przypadał do gustu!

Gondola wahała się coraz więcej, czemu winną była niewprawna ręka drugiego gondoliera.

Nagle zatrzymała się. Za nią znikły już do reszty kościoły i wieżyce miasta, w koło nie było już nic widać, tylko woda i woda posrebrzona srebrnem światłem księżyca, tylko tam w dalekiej perspektywie czerniły się w błędnych zarysach mury jakiegoś kościoła.... To kościół zakonników pogrzebowych — to wyspa św. Michała!

Od strony Wenecyi rozległ się teraz strzał armatni. Błądząc po lagunach, odbijał się o kościoły i pałace, wracał się i znowu szedł naprzód, aż wreszcie ponurym grzmotem skonał gdzieś na dalekich brzegach morza.

Był to zwykły sygnał zamknięcia portu, a dla marynarzy znak udania się na spoczynek.

Adela znała ten strzał, bo codziennie słyszała go w swoim hotelu. Tutaj jednak wśród nocy, na pełnem morzu, sprawiał wrażenie dziwne. Zdawało się, że odbił się aż o groby nieboszczyków, że katakomby pogrzebowej wyspy odpowiedziały stugłosowem echem, żaląc się, że przerywano wieczny ich spokój.

Z pewnym niepokojem obejrzała się Adela, a niepokój jej zdawał się wzrastać, gdy spostrzegła, że gondola nagle stanęła jakby na kotwicy....

Chciała właśnie zapytać o przyczynę tego wypoczynku wysokiego gondoliera i w tym celu twarz ku niemu zwróciła, gdy nagle zamiast gondoliera obaczyła przed sobą wysmukłego mężczyznę w kurtce aksamitnej. Gondolierska odzież jego leżała na podłodze, jak poczwarka gąsienicy, która się już w motyla zamieniła.

— Pani, zawołał nieznajomy nie złą francuzczyzną, przebacz pani nieznajomemu, jeżeli poważył się w niewłaściwym czasie użyć praw maskarady! Silne, gorące uczucie skłoniło mnie do tego a resztę złóż pani na karb mojej ekscentryczności. Nie lubię być człowiekiem powszednim i nigdy nie chodziłem powszedniemi drogami!...

Dziwna ta metamorfoza sprawiła na kobietach tak silne wrażenie, że nie wiedziały, co robić i co poetycznemu gondolierowi odpowiedzieć. Zresztą nie był to już gondolier pospolity, bo sam się przyznał do maskarady. Drugi zaś był widocznie z nim w zmowie, bo nie tylko nie zadziwiła go ta maskarada, ale przeciwnie chciał jej dopomódz, przestając robić wiosłem.

Spostrzegła to Adela i to uspokoiło ją. Nieznaczny uśmiech przebiegł po jej twarzy.

Trudniejsza była sprawa z panią Izabelą. Była ona pewną, że padną ofiarą piratów morskich i zamknęła oczy, aby nie widzieć sztyletu, który miał w jej serce ugodzić.... Adela ścisnęła ją za rękę.

— Nie bój się cociu! szepnęła jej do ucha to.... dobry.... znajomy!

P. Izabela otworzyła oczy. Nieznajomy stał przed niemi w postawie patetycznej, jedną rękę trzymał na sercu a drugą sięgał do księżyca, jakby go chciał zdjąć z nieba i w dani złożyć u nóg królowej swego serca.

— Jestem markiz Cadoro, mówił głosem podniesionym, trzydziesty z koleji potomek tego antenata, który sławny pałac tegoż nazwiska zbudował. Między mymi przodkami liczę dożów weneckich, z których jeden przywiózł z Egiptu ciało św. Ewangielisty Marka, drugi zdobył Bizantium i zabrał z niego owe konie spiżowe, a przed trzecim ukorzył się monarcha duchowny, jak to na obrazie w pałacu doży widzieć można.... Wszystkie te zaszczyty, wszystkie skarby, jakiemi dzisiaj rozporządzam, składam u nóg twych piękna blondynko, jakiej żadna włoska ziemia nie wydała!....

Pani Izabella przyszła już teraz do siebie. Scena korsarska zamieniła się w spokojną scenę romantyczną. Ponieważ jednak żywe giesta markiza równowadze gondoli zagrażały, szepnęła pani Izabella do ucha Adeli po polsku:

— Zlituj się.... powiedz mu niech usiędzie, bo nas z kretesem wraz z swymi przodkami do morza wyrzuci.

— Usiądź pan, panie markizie — rzekła z czarującym uśmiechem Adela, podsuwając mu niski taborecik.

Markiz usiadł.

— Biorę tę łaskę za zadatek jeszcze większej — ozwał się z ukłonem do pani Izabelli.

— Ach, przestraszyłeś nas pan — odpowiedziała takim zaszczycona ukłonem pani Izabella — nie uwierzysz panie markizie, jak ta niespodziewana maskarada na moje słabe nerwy podziałała

Markiz sięgnął w tej chwili po chustkę do nosa, ale nie znalazł jej. Posunął więc szeroką ręką po twarzy i odparł z galanteryą arystokraty:

— Mortadella nasza ma także wiele pieprzu w sobie, a jednak jest tak smaczną! Trochę przestrachu nie zawadzi, jeżeli po nim ma nastąpić przyjemność niemała!

— Jak pan to pięknie powiedziałeś, markizie — odparła pani Izabella!

— Może też również łaskawie odpowie mi jasnowłosa towarzyszka pani — odrzekł markiz, zwracając spojrzenie na Adelę.

Adela patrzyła na markiza z pewnym figlarnym uśmiechem, który wcale nie odpo-

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Gmin Raniowice, Bolechów i Neudorf o usunięcie rogatki na przedmieściu Zadwórne w Drohobyczu; wydziału pow. Kolbuszowskiego o subwencyę na budowę drogi Kolbuszowsko-Majdańskiej; wydziału pow. w Łańcucie o subwencyę i bezprocentową pożyczkę na budowę mostu na Wisłoku w Dąbrówkach; wydziału pow. Przemyślany w sprawie zmiany ustawy o dojazdach kolejowych i o subwencyę na dalszą budowę drogi Zadwórze-Gliniany.

Petycye gminy Starebrody o zreorganizowanie szkoły i Rudolfa Maifelda o toż samo i zapomogę odesłano do komisyi edukacyjnej.

Petycye rady powiatowej Wieliczka o zmianę ustawy o układaniu listy sędziów przysięgłych odesłano do komisyi prawniczej.

Poseł Skałkowski składa do laski marszałkowskiej wniosek, który motywuje w sposób następujący:

„Ustawa krajowa z dnia 20 marca, zachowując podział posiadłości ziemskich na tabularne i nietabularne, dozwala wpisywać do ksiąg przeznaczonych dla dóbr tabularnych tylko te posiadłości, które podczas zakładania nowych ksiąg hipotecznych za tabularne poczytane być mogą, a zatem tylko dawne grunta dominikalne. Jeżeli zatem właściciel dóbr tabularnych posiada także grunta dawniej rustykalne, to przy założeniu nowych ksiąg hipotecznych parcele te są wpisywane do księgi przeznaczonej dla posiadłości rustykalnych. Taż sama przeszkoda następuje przy każdem nabyciu gruntów dawniej rustykalnych przez właściciela dóbr tabularnych, tak, iż nabyte grunta rustykalne nie mogą być tabularnie wcielone do kompleksu tabularnego. Okoliczność ta utrudnia wielce przeprowadzenie komasacyi i arondacyi w drodze kupna lub zamiany. Nie ulega też wątpliwości, że utworzenie większych posiadłości ziemskich przez połączenie wielu drobnych gruntów włościańskich w jeden kompleks byłoby znacznie ułatwionem, gdyby posiadłość taka mogła być wpisaną do ksiąg przeznaczonych dla dóbr tabularnych, gdyż w takim razie miałby właściciel możność zaciągnięcia taniego kredytu hipotecznego. Ułatwienie zaś komasacyi w tym kierunku jest nader pożądanem wobec nadzwyczajnego rozdrobnienia posiadłości włościańskich."

Opierając się na tych motywach wnioskodawca wnosi projekt odpowiedniej ustawy z 5 artykułów złożonej.

Wniosek ten dostatecznie poparty traktowanym będzie według regulaminu.

Komisarz rządowy: Na posiedzeniu sejmu d. 24 b. m. wniesioną została przez szan. posła Ambrożego Janowskiego i towarzyszów interpelacya do komisarza rządowego w sprawie przedsięwziętej przez c. k. żandarmeryę rewizyi w pomieszkaniu nauczyciela szkoły w Serednem, Mirona Sawickiego, przyaresztowania go i zatrzymania w areszcie w Podhajcach przez pięć tygodni.

W odpowiedzi na tę interpelacyę muszę przedewszystkiem wspomnieć, że od niejakiego czasu pojawiają się między ludem w kraju drobne pisma i broszury, których rozpowszechnianie prawomocnemi wyrokami sądowemi zostało zakazane i że dlatego zarządzonem zostało jak najściślejsze czuwanie nad pojawianiem się rzeczonych pism.

Do takich pism należy także broszura *Posłannyk świałoho apostolnaho kniazia Wołodymira Wełykoho.*

Niejaki Miron Sawicki, były nauczyciel prywatny w Serednem, był właśnie podejrzywanym o rozpowszechnianie powyższej broszury, a rozmowa, jaką miał z jednym żandarmem posterunku w Zawałowie, utwierdziła żandarmeryę w tem podejrzeniu.

Ponieważ oprócz tego doszło do wiadomości żandarmeryi, że Sawicki zamierza za kilka dni opuścić Seredne, podjęła c. k. żandarmerya w nocy dnia 29 czerwca b. r. w pomieszkaniu Sawickiego na mocy § 58 i 61 swojej instrukcyi służbowej rewizyę za pismami zakazanemi.

Przy tej rewizyi nie znaleziono wprawdzie broszury *Posłannyk św. Wołodymira*, jednak znaleziono kilkanaście innych broszur ruskich, które żandarmerya zabrała w celu oddania ich c. k. Starostwu do przejrzenia, czy między niemi nie znajdują się broszury zakazane, a Sawickiego jako podejrzanego o rozpowszechnianie zakazanych broszur, który nie mógł dla braku wszelkich dokumentów legitymacyjnych wykazać tożsamości osoby i miał właśnie porzucić Seredne, przyaresztowała i odprowadziła do najbliższego posterunku w Zawałowie, zkąd następnego dnia rano, tj. 30 czerwca b. r., został odstawiony do starostwa w Podhajcach. Ponieważ odstawienie Sawickiego do Zawałowa odbywało się nocną porą, z tego powodu związano mu ręce łańcuszkami żandarmskiemi, wedle przepisu § 78 instrukcyi służbowej dla c. k. żandarmeryi.

Ponieważ Sawicki, niedawno przybyły do powiatu Podhajeckiego, gdzie go gmina Seredne jako nauczyciela prywatnego przyjęła, Starostwu nie był znanym, dlatego po przystawieniu go przez żandarmeryę zawezwano go, ażeby wykazał tożsamość osoby i dopełnienie obowiązku służby wojskowej; jako też przeprowadzono dochodzenie wzglę dem zarzuconego mu karygodnego czynu.

Gdy jednakże Sawicki żadnemi dokumentami nie mógł się wylegitymować, a nadto z posady nauczyciela w Serednem został uwolniony i nie miał tam żadnego stałego zajęcia, gdy dalej wedle doniesienia żandarmeryi miał zamiar z tego miejsca wydalić się, i gdy przeprowadzone dochodzenie nie osłabiło ciążącego na nim podejrzenia o rozpowszechnianie wspomnianej broszury, ale przeciwnie przy dochodzeniu skonstatowano, że urządzał w Serednem bez wiadomości i zezwolenia władzy publicznej odczyty dla ludu, uwiadomiono o tem c. k. prokuratoryę państwową w Tarnopolu, a Sawickiego aż do sprawdzenia jego przynależności i wyjaśnienia kwestyi, czy dopełnił obowiązku służby wojskowej, zatrzymano w areszcie sądowym w Podhajcach.

Skoro starosta podhajecki odezwą starosty w Buczaczu z dnia 25 lipca b. r. został uwiadomionym, że Sawicki przynależy do jednej z gmin powiatu Buczackiego i że obowiązkowi stawienia się na plac asenterunkowy zadość uczynił, a od c. k. prokuratoryi państwowej w Tarnopolu, odezwą tejże z dnia 2 sierpnia b. r. otrzymał uwiadomienie, że przeciw Sawickiemu zostało rozpoczęte śledztwo karne o przekroczenie §. 2 ustawy o stowarzyszeniach z dnia 15 listopada 1867 r., że jednak śledztwo to nie wymagało dalszego trzymania Sawickiego w areszcie, został tenże dnia 3 sierpnia b. r. na wolność puszczonym.

Jaki koniec wzięła sprawa na sądowej drodze, nie jest mi wiadomo; ponieważ jednak przeprowadzenie kroków urzędowych w Starostwie było możliwem w krótszym czasie, i odpadłaby była potrzeba tak długiego trzymania Sawickiego w areszcie, przeto c. k. Prezydyum Namiestnictwa tę niewłaściwość c. k. starości w Podhajcach reskryptem z dnia 16 sierpnia b. r. surowo wytknęło.

Porządek dzienny rozpoczyna pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydz. kr. w sprawie przemysłu domowego i drobnego, które wniósł p. Wereszczyński. Sprawozdanie to odesłano bez dyskusyi do komisyi kultury krajowej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu Wydz. kraj. w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Borysławiu. Komisya, której sprawozdawcą jest p. Waygart, zgodnie z Wydz. krajowym wnosi: „Nad wnioskiem posła Ohrymowicza o wezwanie c. k. Rządu, by jak najrychlej utworzył w Borysławiu dla tamtejszej i okolicznej ludności nowy Sąd powiatowy, przechodzi Sejm krajowy do porządku dziennego".

Wniosek ten bez dyskusyi uchwalono.

Z porządku dziennego p. Wojciech hr. Dzieduszycki jako sprawozdawca komisyi edukacyjnej zdaje sprawę z wniosku p. Hausnera, żądającego utworzenia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim. Komisya zgodnie z wnioskodawcą wnosi: „Wzywa się Wysoki Rząd do utworzenia kosztem państwa fakultetu medycznego przy uniwersytecie lwowskim".

Poseł Piętak, rektor uniwersytetu lwowskiego, popiera wniosek komisyi, oświadczając, że czyni to tylko dlatego, aby sprawa tak ważna i żywotna nie była załatwiona samem głosowaniem. Wydział medyczny jest integralną częścią wszechnicy i uniwersytet lwowski dawno się o niego upominał. Pozostało to jednak bez skutku, owszem przez założenie uniwersytetu w Czerniowcach starano się podkopać lwowski, co się jednak nie powiodło. Najwięcej jednak, bo przeszło połowa uczniów we Lwowie uczęszcza na prawo dla braku wydziału medycznego, tym sposobem wykształca się za wielu prawników a za mało medyków i to jest szkodliwym skutkiem braku fakultu medycznego. Mowca kończy prośbą o jednogłośne przyjęcie wniosku (*Brawa*).

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy przyjęto wniosek jednogłośnie, chociaż jednomyślność skonstatowaną nie została. Spodziewanych wyjaśnień w kwestyach poruszonych przez p. Hausnera przy uzasadnieniu wniosku nie było, jak się zdaje dlatego, że p. Hausner złożył mandat i nie mógł bronić poczynionych zarzutów.

Przystąpiono do wyboru uzupełniającego do komisyi kolejowej i budżetowej w miejsce p. Hausnera.

Na członka komisyi kolejowej głosowało 82 posłów. P. Chrzanowski otrzymał 71 głosów i przeciw p. Dobrzańskiemu, który otrzymał głosów 10.

Na członka komisyi budżetowej głosowano dwukrotnie. W pierwszem głosowaniu oddano kartek 89; otrzymali pp. Spławiński 35, Haller 44, inne głosy rozstrzeliły się, w drugiem na 97 głosujących otrzymali Spławiński 52, Haller 44.

Na wniosek p. Grocholskiego 33 petycyj w przedmiocie organizacyi Towarzystw zaliczkowych przekazano z komisyi administracyjnej do bankowej, zaś petycyę w sprawie zniesienia instytucyj mytniczych odesłano do komisyi drogowej.

Z porządku dziennego następują referaty komisyi petycyjnej.

Sprawozdawca p. Lenartowicz zdaje sprawę z petycyi gminy Unterbergen w powiecie lwowskim o odłączenie od gminy Podbereża, z wnioskiem przekazania tej petycyi Wydziałowi krajowemu do wyjaśnienia stosunków; sprawozdawca p. Kułaczkowski z petycyi Jacentego Leszczyńskiego, byłego członka orkiestry teatralnej, z wnioskiem przejścia do porządku dziennego. Oba wnioski komisyi bez dyskusyi przyjęto.

Sprawozdawca p. Zborowski zdaje sprawę z petycyi Tow. wsparcia biednych chłopców starozakonnych w Krakowie o zapomogę. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego a p. Paweł Popiel udzielenie 500 zł. zasiłku ze względu, że towarzystwo przez lat 15 wychowało już przeszło 200 młodzieńców izraelickich. Po przemówieniu pp. hr. Golejewskiego i sprawozdawcy za wnioskami komisyi, wniosek p. Popiela odrzucono, a wniosek komisyi przyjęto.

Tenże sprawozdawca wnosi przejście do porządku dziennego dla braku funduszów nad petycyą Michała Koczyńskiego o subwencyę na koszta wydawnictwa przekładu polskiego procedury sądowej; a sprawozdawca p. Wodziński przejście do porządku dziennego nad petycyami gminy Kawęczyna o zwolnienie od zapłaty kosztów leczenia za jednego z członków tejże gminy, i Emila Wisłockiego, cierpiącego umysłowo byłego suplenta o zapomogę.

Sprawozdawca p. Żurowski wnosi wezwanie rządu, aby zbadał i uwzględnił petycyę gminy Chyrowa o przeniesienie rogatki mytniczej za obręb miasta.

Sprawozdawca Wojciech hr. Dzieduszycki zdaje sprawę z petycyi nauczycieli w Brzeżanach o uregulowanie płac, z wnioskiem przychylnie przedstawiającym Radzie szkolnej krajowej prośbę petentów; dalej z petycyi nauczycieli w Jaśle o podwyższenie płac i przyznanie dodatków pięcioletnich z wnioskiem przejścia do porządku dziennego z powodu smutnego stanu funduszów krajowych, wreszcie z petycyi nauczycielek młodszych szkół ludowych okręgu krakowskiego o podwyższenie płac oraz zrównanie ich z nauczycielkami stałemi, z wnioskiem czyniącym zadość prośbie petentek.

Wszystkie powyższe wnioski komisyi petycyjnej przyjęto bez dyskusyi.

Wniesiony przez tegoż sprawozdawcę wniosek przejścia do porządku dziennego nad petycyą Rady szkolnej miejscowej na Zwierzyńcu pod Krakowem o polepszenie losu nauczycieli szkoły w Półwsiu zwierzynieckiem wywołał dyskusyę, gdyż p. Romanowicz wniósł odesłanie tej petycyi do Rady szkolnej krajowej do uwzględnienia, poparł go p. Paszkowski, zaś p. hr. Krukowiecki oświadczył się za lakonicznem wyrażeniem „porządek dzienny" (wesołość), które też przyjęte zostało 45 głosami przeciw 37.

W końcu p. Żurowski zdał sprawę z petycyi gminy Czechowa o ustanowienie tamże sądu powiatowego, z wnioskiem przekazania tej sprawy do zbadania Wydziałowi krajowemu, co bez dyskusyi uchwalono.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 52 po południu. Następne posiedzenie jutro dnia 30 b. m. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym między innemi pierwsze czytanie wniosków pp. Merunowicza i hr. Romera, sprawozdanie komisyi w sprawie budowy nowego budynku szkoły leśnej i sprawozdania o petycyach.

KORESPONDENCYE

Berlin, 27 września.

☐ Przedwczoraj odbyło się w Hanowerze zgromadzenie stronnictwa narodowo-liberalnego w dawniejszem królestwie hannowerskiem, które z tej przyczyny ważniejszem jest od innych zjazdów partyi liberalnej, że przywódzca stronnictwa w parlamencie i w sejmie pruskim, baron Rudolf Bennigsen, rozwodził się na niem w półtora godzinnej mowie nad położeniem wewnętrznem.

Część historyczną mowy tej pominąć można milczeniem, bo czytelnikom waszym znany jest wzrost potęgi liberałów, dopóki książę Bismarck powojnie prusko-austryackiej u nich tylko szukał poparcia i aż do nowszych czasów nimi tylko posługiwał się do przeprowadzenia zamiarów swoich. Skoro zaczęli stawiać mu opór i zażądali w układach prowadzonych także przez pana Bennigsena rozmaitych koncessyj, wiadomo, że kanclerz przycisnął ich, jak sam się wyraził „do muru" i skruszył ich potęgę tak, że drobna tylko z niej część pozostała. Pan Bennigsen pociesza się tem, że w historyi każdego narodu rozmaite prądy w rozmaitych epokach biorą górę; dawniej liberalizm górował, dzisiaj lud w znacznej części dał się porwać prądowi zachowawczemu, ale przyjdzie pora, że umysły znowu dawniejszy wezmą kierunek, ponieważ podług jego zdania tylko umiarkowany liberalizm stale w Niemczech rządzić może polityką wewnętrzną.

Polityki celnej krótko tylko dotknął mowca liberalny trzymając się zasady, że nie może być podwaliną dla stronnictw politycznych. Bennigsen zapomina jednak, że polityka celna stała się podwaliną obecnego ustroju życia politycznego w państwie niemieckiem. Bennigsen chce obecną taryfę celną pozostawić na dłuższy czas nietkniętą; podług jego rozumienia rzeczy nie zaszkodziła ona, ani korzyści nie przyniosła spodziewanych. Obiecał ulgi w podatkach, jeśli będą możliwe, i zalecał mianowicie podatki pośrednie na spirytus, tytoń i podobne rzeczy, które niekoniecznie każdemu są potrzebne. Przywódzca liberałów żałował, że budżet wojskowy prawie wszystkie pożera dochody państwa, lecz usprawiedliwiał to położeniem geograficznem Niemiec ciesząc się, że przynajmniej pokój państwu przez to jest zabezpieczony. Dla rzemieślników ma mowca serdeczne sympatye, lecz zanosi protest przeciwko naruszeniu wolności procederowej — podczas kiedy rzemieślnicy narzekają na nią właśnie najbardziej i domagają się zaprowadzenia cechów obowiązkowych.

W kwestyi *kulturkampfowej* pan Bennigsen, na którego karb policzyć należy po

---

wiadał dramatycznej sytuacyi, w jakiej się wszyscy wśród nocy na morzu znajdowali. Markiz szukał tymczasem napróżno w swojej kurcie aksamitnej. Był to mężczyzna w średnim wieku i twarzy dosyć uprzejmej.

— Nie weźmiesz mi za złe markizie — ozwała się Adela — jeżeli po tak nagłej zmianie dekoracyi nie mogę jeszcze przyjść do siebie i dać ci stosownej odpowiedzi. Powiem jednak z góry, że wyborną obrałeś drogę markizie do serc kobiecych, które wszystko to pociąga, co tajemnicze i niezwykłe!... Czuję już jakiś dreszcz przyjemny.

— Pani — odparł markiz, szukając ciągle chustki — pani... pani...

— Widzę, że pan sam ulegasz temu samemu wrażeniu.

— Przyznam się, że wrażenie jest tak silne.... osobliwie w bliskości tej białej rączki.... tej falującej piersi....

— Mówiłeś markizie, że lubisz tylko niezwykłość, a ja jestem bardzo zwykłą kobietą!

— Powszednie kobiety są najlepsze — odparł z kurtoazyą markiz, zapomniawszy o tem, co pierwej mówił — ja lubię bardzo powszednie kobiety!

— Jesteś nieoceniony markizie... możesz się tak łatwo nagiąć do upodobania innych.

— Jak rękawiczka do palców!

— Cóż on takiego mówi — szepnęła pani Izabella po polsku do uszka Adeli.

— To nic — odparła Adela — leży to w charakterze Włochów, że są swobodni w rozmowie.

— Bardzo ładnie pan powiedziałeś — rzekła do markiza, *j'aime beaucoup ce degagement!*

— Uczucia nie znoszą żadnych więzów!

— *Parfaitement!*

— To toż pozwól pani, że się zbliżę do tego białego ramienia, które w świetle księżyca wygląda, jak ulane ze srebra.

— *Pardon, monsieur le marquis* — my z północnej strefy jesteśmy przyzwyczajone, że pierwej zbliża się mężczyzna do naszego serca....

— Wszak powiedziałem już, że panią kocham nad życie!

— To jeszcze nie dosyć!

— Że pragnę, abyś pani została moją żoną.

— To znowu za wiele!

— Moją kochanką!...

— To może obrazić.

— Jakoś mi się nie podobał — szepnęła znowu pani Izabella.

— Chętnie przyjęłabym jego ofertę, aby już raz skończyć.

— Mówisz, jakby ci żal było pana Władysława, który ci się sprzeniewierzył!

Zamiast odpowiedzieć, podparła Adela twarz drobną rączką i spojrzała w białą tarczę księżyca. Była w tej chwili zachwycającą. Ukośne promienie księżyca przedłużyły jej rysy i nadały im wyraz ostrzejszy. Jej uśmiech wydawał się teraz boleścią a w żywych oczach malowała się jakaś tęsknota za tem, o czem marzyła, a co już dzisiaj było dla niej stracone....

— Nie będziesz pani tak okrutną — rzekł teraz w zachwyceniu markiz — i pozwolisz ucałować te białe paluszki swoje....

Tu chciał przyklęknąć i już rękę wyciągnął po duńską rękawiczkę Adeli — gdy drugi gondolier nagle wiosłem gwałtownie poruszył.

Gondola skręciła się, a markiz stracił równowagę. Machnął kilka razy jak wiatrak rękami.... i znikł z gondoli....

Szumiąca fala morza zakipiała szeroko.

(Dokończenie nastąpi.)

wielkiej części rozpoczęcie nieszczęsnej tej walki, radzi czekać, jaki rezultat będą miały obecne układy. Jest on przekonanym, że ks. Bismarck nie poświęci znaczenia historycznego, które się łączy pod tym względem z jego nazwiskiem, i nie zrzeknie się praw, bez których państwo obyć się nie może nigdy. Mowca obawia się władzy dyskrecyjnej, tyle niebezpiecznej, gdyż niewiadomo, kto będzie następcą księcia Bismarcka. Można poczynić ustępstwa pewne dla katolików w rzeczach mniej ważnych, lecz trzeba to uczynić na drodze prawodawstwa. Największe pan Bennigsen ma obawy o szkoły, z których radby wykluczyć duchowieństwo katolickie i protestanckie. Mowca świadom jest niebezpieczeństw grożących partyi liberalnej, lecz spodziewa się na pewne zwycięstwa w późniejszej przynajmniej porze.

Z całej mowy widać, że przywódzca liberałów pragnie znowu służyć Bismarckowi chociaż teraz na pozór chce uratować niezależność stronnictwa.

SPRAWY MONARCHII

— Uroczyste otwarcie sejmu węgierskiego odbyło się dnia 28 b. m. w południe w zamku królewskim w Budapeszcie a to wedle zwykłego ceremoniału. Naprzód udali się członkowie obu Izb sejmu do kaplicy zamkowej. Następnie Najj. Pan udał się po nabożeństwie do sali posłuchalnej, gdzie się już zgromadzili byli najwyżsi urzędnicy dworscy, dalej książę prymas, ministrowie, baronowie państwa i biskup z krzyżem apostolskim. Monarcha poprzedzony przez duchownych i świeckich dostojników udał się z sali audyencyjnej do wielkiej sali poselskiej, gdzie ustawili się w półkolu członkowie obu Izb, wstąpił na tron, usiadł a nakrywszy głowę odczytał następujące orędzie:

„Panowie magnaci i deputowani! Mili nam wierni! Witamy was z radością w przededniu rozpoczęcia tego nowego okresu prawodawczego, w ciągu którego zadaniem waszem będzie załatwienie ważnych kwestyj. Sejm ubiegły z powodu braku czasu nie mógł wziąć pod rozwagę kilku ważnych projektów. i wzywamy was tedy, abyście waszą działalność i ku nim także skierowali. Przedłożonych wam zostanie kilka konwencyi zawartych z sąsiedniem księstwem Serbskiem a to w celu ich zatwierdzenia i zmodyfikowania. Połączenie kroacko-słowiańskiego pogranicza z Kroacyą i Sławonią a przeto i z krajami Naszej korony węgierskiej stało się faktem dokonanym. Rząd Nasz przedłoży wam w czasie najkrótszym projekt ustawy, aby nadane przez Nas tym ziemiom prerogatywy tudzież niektóre inne postanowienia i zarządzenia w miarę potrzeby zostały inartykułowane. Prawno-polityczne stanowiska i przynależność Rjeki zostały wyjaśnione tak dokumentem wiekopomnej pamięci spoczywającej w Bogu cesarzowej i królowej Maryi Teresy, jak też zgodnemi z nim dawniejszemi i nowszemi ustawami, wszakże są jeszcze poszczególne kwestye, które pozostawił w zawieszeniu artykuł 30 ustawy z r. 1868, a których stanowcze załatwienie wydaje się z dniem każdym pilniejsze. Rząd nasz przedsięweźmie kroki, jakie okażą się potrzebne, aby kwestya ta mogła być rozwiązana odpowiednio do wspomnianego prawnopolitycznego stanowiska Rjeki a to na podstawie słuszności i wspólnych interesów ku wszechstronnemu zadowoleniu.

Prawodawstwo karne ma być uzupełnione przez uregulowanie postępowania karnego. W kwestyi prawa prywatnego wydaje się rzeczą nieodzowną postępować ciągle naprzód i licząc się w ten sposób z stosunkami życia, stworzyć całkowity kodeks cywilny. Głęboko daje się uczuwać potrzeba polepszenia administracyi finansowej i oparcia procedury finansowej na właściwych podstawach.

Określenie prawne o kwalifikacyi, jaka ma być wymaganą od urzędników i funkcyonaryuszy, niemniej uregulowanie etatu komitatów nie mogą doznawać dalszej zwłoki.

Pominąwszy inne rozporządzenia, jakie winny być wydane w interesie admininistracyi, potrzebne jest jak najrychlejsze ustanowienie trybunałów administracyjnych.

Przedmiotami, które wymagać będa w wysokim stopniu waszej roztropnej działalności, są: ulepszenie ustaw przemysłowych, uzupełnienie systemu komunikacyjnego, rozwój handlu, tudzież wszystko, co może się przyczynić w drodze ustawodawstwa do rozwoju przemysłu, gospodarstwa i handlu a tem samem do podniesienia dobrobytu jednostek i całego państwa.

Mamy niezachwianą nadzieję, że jesteście przejęci wysoką doniosłością oczekujących was w tym kierunku zadań, niemniej oddajemy się nadziei, że dążąc do ich spełnienia będziecie mieć zawsze to na uwadze, iż zaprowadzony w budżecie państwowym porządek i przywrócony kredyt nie mogą być nawet dla tego celu naruszone i że należy bezwarunkowo, choćby tylko powoli i stopniowo, jednak statecznie a nawet z zaparciem się siebie dążyć do przywrócenia równowagi w budżecie państwowym.

Tyle ważne sprawy publicznego wykształcenia będą wymagały w wysokim stopniu waszej pieczołowitości.

Nowa organizacya Izby wyższej jest jedną z tych kwestyj, na którą zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę ciała prawodawczego naszych wiernych Węgier, a uważamy za stosowne ponowić wezwanie to przy dzisiejszej sposobności

We wszystkich nadmienionych sprawach, do których przybędą także inne, rząd Nasz weźmie odpowiednią ustawom inicyatywę. Jesteśmy przekonani, że Wasza roztropność, wasza miłość ojczyzny i gorliwość Wasza umożliwią załatwienie tych spraw z pożytkiem naszych ukochanych Węgier.

Oczekując tego po Was, z prawdziwą radością możemy oświadczyć, że wzajemna dobra wola mocarstw, która pozwalała dotąd załatwiać na drodze pokojowej wywiązujące się chwilowo kwestye, trwa także obecnie, a okoliczność, ta niemniej Nasze przyjazne stosunki z wszystkiemi rządami przyjmują Nas do uprawnioną nadzieją, że ludy Nasze będą mogły używać bez przeszkody błogosławieństwa pokoju a Wy, panowie, będziecie mogli tem samem poświęcić całą Waszą działalność uregulowaniu spraw wewnętrznych kraju, popieraniu materyalnych i moralnych jego interesów.

Z życzeniem, aby Nieba użyczyły Waszej pracy patryotycznej powodzenia i błogosławieństwa, ogłaszamy niniejszem sejm za otwarty.“

Po odczytaniu tego orędzia, które zgromadzeni magnaci i posłowie powitali trzykrotnem pełnem zapału *Eljen*, udał się Najj. Pan do swych komnat.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sekret wyprawy tunetańskiej).

Wiadomo powszechnie, że prasa intransygentów i ultraradykalistów francuskich nie przebiera w zarzutach przeciw swym przeciwnikom a mianowicie przeciw Gambecie, w tej też nienawiści szukać należy głównie źródła oskarżeń, z któremi obecnie występują dzienniki *Intransigeant* i *Lanterne* przeciw rządowi francuskiemu. Według tych pism cała wyprawa tunetańska jest tylko spekulacyą pieniężną. Nie przywiązując większej niż należy wagi do tych zarzutów, podyktowanych przez namiętność, a niepopartych żadnemi pozytywnemi dowodami, winniśmy jednak z obowiązku dziennikarskiego podać je do wiadomości czytelników, ponieważ będą one niezawodnie przedmiotem rozmaitych zaprzeczeń i polemiki dziennikarskiej, a w obecnej chwili żywo zajmują opinję publiczną we Francyi.

„W roku 1873 — mówi *Intransigeant* w artykule zatytułowanym *Le secret de l'affaire tunisienne* — komisya francusko-angielsko-włoska zajmowała się zbadaniem finansów tunetańskich i wykryła brak obligacyi tego państwa na sumę 65 miljonów fr. Znalazły się one w portfelu jednego z francuskich bankierów jako depozyt prywatny ministra Sidi-Mustafy-Kasnadara. Z tych 65 milj. fr. Mustafa wypłacił skarbowi tunetańskiemu 14 miljonów, resztę zaś, jeżeli operacya się uda, będzie musiał wypłacić rząd francuski, wraz z innemi wierzytelnościami podobnej natury, które pozostały w portfelu banku francusko-niemieckiego. Gdyby rząd tunetański był pozostawionym sam sobie, obligacye te nie miałyby żadnej wartości. Ale spekulacyjny charakter wyprawy tunetańskiej okazuje się już z tego, że kurs obligacyj, które w r. 1879 stały po 200 fr., w r. 1881 z początkiem wyprawy podniósł się do 500 fr. W r. 1875 obligacye te spadły nawet do 120 fr. za sztukę“.

Jako drugi i najważniejszy dowód spekulacyjnego charakteru wyprawy podaje *Intransigeant* tę okoliczność, że minister-rezydent francuski Roustan ciągle nalega, ażeby przystąpiono do uregulowania finansów tunetańskich. Zdaniem tego dziennika w razie takiej regulacyi finansów Francya będzie musiała poręczyć a następnie zapłacić wszystkie podobne długi, wynoszące ogółem 250 mili. fr., które to miliony w ciągu lat 30 utonęły w kieszeni niesumiennego ministra Mustafy i mniemanych wierzycieli Tunisu, którzy są po największej części jego wspólnikami. Z administracyi Tunisu, która zaledwie własne koszta pokrywa, trudno wyciągnąć jakikolwiek dochód nietylko na pokrycie tego długu, lecz nawet procentów od niego.

Dziennik *Lanterne* z innej strony uderza na wyprawę, dowodzi bowiem, że była zupełnie niepotrzebna, albowiem bej tunetański już 29 stycznia r. b. zgadzał się na wysłanie do Paryża dwóch pełnomocników, mających traktować w przedmiocie ustanowienia protektoratu francuskiego w Tunisie, i że prezydent Grévy zgadzał się na tę propozycyę, ale minister spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire i jego podsekretarz stanu Choiseul wstrzymali depeszę prezydenta, i przez to doprowadzili do wojny w powyższych spekulacyjnych celach. Agencya Havasa ogłosiła notę zaprzeczającą temu doniesieniu, *Lanterne* jednak pomimo zaprzeczenia utrzymuje ją w całej pełni.

Rzekome te odkrycia dzienników *Lanterne* i *Intransigeanta* wywołały naturalnie ze strony gabinetu półurzędowe zaprzeczenie. Ogłoszonem zostało dokonane na podstawie cyfr autentycznych zestawienie stanu długu tunetańskiego, z którego się okazuje, że od chwili ugody pomiędzy wierzycielami beja Tunisu, która przyszła do skutku w r. 1870 za wdaniem się Anglii, Francyi i Włoch i obniżyła ten dług do 125 milionów franków, stan ten nie zmienił się wcale, i że kiedy nie wystarczały dochody Tunisu, to bej z własnych środków dostarczał kwot brakujących do zupełnego pokrycia procentów.

Niemniej zajmujące szczegóły o powstaniu i źródle mniemanych odkryć pism radykalnych podaje *Franz. Correspondenz*, zasługująca już z tego względu na wiarę, że zwykle, skoro się tylko nastręczała sposobność, nie żałowała ostrych wycieczek przeciw eksdyktatorowi. Organ ten wyraża się jak następuje.

„*Intransigeant* stara się poprzeć wywody *Lanterne* i pobić na głowę rząd oportunistów. Zdaniem p. Henryka Rocheforta wyprawa tunetańska jest jeszcze karygodniejsza, niż była meksykańska. Sensem moralnym długich wywodów ma być fakt, że Gambetta sprzysiągł się już od dawna z Roustanem, ażeby regencyę tunetańska zagarnąć siłą pod zwierzchnictwo Francyi, a to w tym celu, aby Francya płaciła procenta długu tunetańskiego. Naturalnie, że mniemani sprawcy tej wyprawy są obwinieni przedewszystkiem o wykupienie zdeprecyowanych obligacyj długu tunetańskiego, w skutek czego piędziesięciotysięczna armia francuska musiała być wysłana do Tunisu, ażeby poprzeć ten interes finansowy i spekulacyę p. Gambetty i spółki uwieńczyć milionami. Jako współwinnego wymieniają p. Challemel-Lacour posła francuskiego w Londynie, który miał dla *Repub. Franç.* dostarczać artykułów wpływających na spadek obligacyj tunetańskich do cen bajecznie niskich. Byłoby to wszystko bardzo zajmujące, gdyby p. Rochefort był przynajmniej okazał jakieś usiłowanie, że twierdzenia swoje zamierza udowodnić, lecz znany oszczerca poczytuje dowody za rzecz zbyteczną, jak to robił w sprawie Cisseya i przy każdej innej okazyi. Gambetta nie jest wprawdzie Katonem, ale obwinienia takie jak powyższe wymagają konieczne wiarogodnego poświadczenia, ażeby w nie uwierzyli nietylko rozjątrzeni jego wrogowie rewolucyoniści, lecz także i inni. Tymczasem do naturalnych przy braku wszelkich dowodów wątpliwości przybywa jeszcze okoliczność, która wszystkie te oskarżenia o fałsz systematyczny podejrzywać każe.

„Każdy publicysta paryski wie o tem dobrze, że tak *Lanterne* jak *Intransigeant*, zostają, lubo to brzmi bardzo dziwnie, pod bezpośrednim wpływem barona Soubeyran, znanego finansisty i deputowanego stronnictwa bonapartystów. Popieranie kapitałem reakcyonistów prasy radykalnej jest właśnie najzjadliwszym rakiem, toczącym smutne stosunki prasy francuskiej. Soubeyran jest jednym z głównych akcyonaryuszów dziennika *Lanterne*, bonapartystowskiej *Patrie*, takiegoż *Paris-Journal* i dwóch dzienników umiarkowanych republikańskich *Soir'a* i *National'a*. Wszystkie te organa muszą na taką śpiewać nutę, jaka im podda prezes banku eskontowego. Dyrektor *Lanterny* Mayer jest zastępcą Soubeyrana a zarazem właściwym wydawcą *Intransigeanta*. Henryk Rochefort otrzymuje od niego pewną sumę ryczałtową na opędzenie wszelkich kosztów redakcyjnych łącznie z płacą dla siebie. Administracyą natomiast i wszelkiemi zyskami płynącemi z pisma zajmuje się tylko sam Mayer, który przy tej sposobności odgrywa rolę uczciwego demokraty socyalnego i pod tą maską posiada także wpływ na swego przyjaciela Rocheforta, szczególniej gdy idzie o walkę przeciw rządowi i Gambecie. Jeżeli wiedząc o tych stosunkach zastanowimy się nad okolicznością, że równocześnie baron Soubeyran w wielu innych swoich organach alarmuje świat i codzień podaje przerażające wieści z Tunisu i Algieru, to łatwo przyjdzie wywnioskować, o co tu idzie. Nie należy też w przyszłości zapominać o tem faktycznem położeniu wielu organów prasy. Możnaby nam zarzucić — dodaje *Franç. Corr.*, że także nie popieramy twierdzeń dowodami. Ale my nie robimy odkryć, tylko opowiadamy zagranicznym czytelnikom fakta znane w Paryżu każdemu, uwierzytelnione w przeważnej części aktami notaryalnemi i regestrami handlowemi. Baron Soubeyran zresztą nie tai bynajmniej swego stosunku do pism wspomnianych.“

KRONIKA

(*m*) **Inauguracya nowego roku** szkolnego na uniwersytecie lwowskim odbyła się dzisiaj z rana w sposób uroczysty. Akt ten rozpoczął się solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, które odprawił ks. infułat Mossing w asystencyi duchowieństwa. Po nabożeństwie wszyscy profesorowie z Jego Magnificencyą nowym rektorem dr. L. Piętakiem na czele udali się do auli, gdzie zebrała się licznie młodzież uniwersytecka i publiczność. Uroczystemu aktowi obecny był JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki. Według zwyczaju wygłosił mowę inauguracyjną nowowybrany rektor dr. L. Piętak, poczem profesor dr. Fabian miał wykład o nauce fizyki na uniwersytecie. Na tem zakończył się akt inauguracyjny.

— **Drugi koncert** księżnej Marceliny Czartoryskiej z współudziałem p. Władysława Bełzy i członków czynnych towarzystwa muzycznego odbędzie się pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. K. Mikulego jutro w sali towarzystwa muzycznego, przedtem sejmowej, o godzinie pół do 1 w południe. Program składa się z następujących utworów: Chopina dwa polonesy i *Prelude* na chór damski, solo skrzypce, wiolonczelę, organy i fortepian, układu p. Mikulego. Nastąpi deklamacya, a po niej Mikulego *Lied* i Chopina *Prelude*. Następnie po chórze męzkim wykona koncertantka Chopina *Nocturne* i mazurkę.

(*m*) **Wystawa ogrodnicza** i pszczelnicza została wczoraj otwarta na strzelnicy miejskiej i obfituje w wspaniałe okazy kwiatów i roślin tak krajowych jak egzotycznych, tudzież w szlachetne gatunki owoców, w krzewy, szczepy, jarzyny i nasiona. Wystawa potrwa do 4 b. m., w którym to dniu nastąpi rozdanie nagród i losowanie przedmiotów wystawionych.

(+) **Jan Józef Baranowski,** autor cenionego *Vade-mecum de la langue française*, podsekretarz Towarzystwa literackiego londyńskiego, ma zamiar wydać wkrótce w Londynie *Polsko-angielski dykcyonarzyk*, jako pendant do wydanego przez siebie poprzednio *Anglo-Polish-Lexicon*. Oprócz właściwej części słownikowej będzie to dzieło zawierało jeszcze następne paragrafy, a mianowicie: główne reguły gramatyczne języka polskiego, ogólny klucz do wymawiania słów angielskich, dyalogi w obu językach, zastosowane do rozmaitych okoliczności tak w pożyciu domowem jakoteż w podróży i w innych przygodach, przysłowia polskie i angielskie i t. d. Z drukowanego ogłoszenia, w którem podane są próbki i wyjątki ze słownika, dowiadujemy się, że we Lwowie prenumerować można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

═ **Stacye telegraficzne** w Rabie i Żegestowie, otwarte na czas sezonu kąpielowego, zostały dnia wczorajszego zamknięte.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa gimnastycznege *Sokół* odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu w sali towarzystwa na ulicy Kurkowej. Na porządku dziennym sprawa budowy sali.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Podhajcach z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 27 października. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. D. ze strychu bieliznę damską i męzką; pani Ch. G. z pomieszkania 30 łokci płótna białego. — Straż policyjna aresztowała dwa indywidua z powodu podejrzanego sprzedawania pięcioletniej klaczy karej, po którą niewiadomy właściciel winien się zgłosić. — Złożono w policyi znalezioną książkę „Strafgesetz über Gefällsübertretung“ z podpisem Antoni Gajewski.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ubiegłym miesiącu oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów, piorunów i innych nadzwyczajnych wypadków, ogółem osób 26, z których po dwie przypadają na powiaty liski, trembowelski i turczański, a po jednej na powiaty bóbrecki, bocheński, brodzki, cieszanowski, czortkowski, gorlicki, horodeński, jasielski, jaworowski, limanowski, mielecki, mościski, myślenicki, niski, podhajecki, przemyślański, ropczycki, tarnowski, tłumacki i wielicki. Pomiędzy ofiarami nieszczęśliwych wypadków, które należały do stanu rolniczego i wyrobniczego, znajdowało się osób płci męskiej 19, płci żeńskiej 7, a wśród nich dzieci niżej 16 lat czternaścioro. Śmierć przypadkowa nastąpiła w 16 razach przez utonięcie podczas kąpieli lub przeprawy przez wodę, w dwóch wypadkach skutkiem przewrócenia się wozu, w 2 skutkiem przejechania, w 2 skutkiem uderzenia kopytem konia, w jednym wypadku skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości, w jednym skutkiem przygniecenia spadającem drzewem, a w jednym skutkiem apopleksyi. Przyczyną przypadkowej śmierci była w 11 wypadkach własna nieostrożność lub lekceważenie niebezpieczeństwa ze strony ofiar, w 13 wypadkach był nią brak nadzoru ze strony ro-

dzieców lub opiekunów nad małolet. i, o który winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności, w jednym wypadku niedołęztwo fizyczne, a w jednym nałogowe pijaństwo.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za miesiąc ubiegły ogółem 11 wypadków, z których po dwa zdarzyły się w powiatach horodeńskim, kosowskim, limanowskim i śniatyńskim, a po jednym w powiatach jaworowskim, mościskim i złoczowskim. Pomiędzy ofiarami śmierci samobójczej znajdowało się 9 mężczyzn i 2 kobiety, a z wyjątkiem jednego izraelity samobójcy należeli do stanu włościańskiego lub wyrobniczego i po największej części znajdowali się w sile wieku. Śmierć samobójcza nastąpiła w 9 wypadkach skutkiem obwieszenia się, a w 2 skutkiem utopienia. Przyczyną jej był w 5 wypadkach przystęp obłąkania, w 2 melancholia, w jednym wypadku rozpacz, w jednym choroba nieuleczalna, w jednym nędza spowodowana nałogowem pijaństwem, a w jednym przyczyna nie została zbadana.

— **Uczony badacz** i lekarz dr. Dupré, w drodze z podróży naukowej do Indyj wschodnich, umarł w tych dniach w Suez na zgniłą gorączkę.

— **O pogrzebie prezydenta** Garfielda wyjmujemy z licznych sprawozdań telegraficznych następujące szczegóły: Imponujący orszak żałobny składał się z dziewięciu grup, w które wchodziły: wojsko i stowarzyszenia obywatelskie, przemysłowe, gimnastyczne, dobroczynne i t. d., ogółem przeszło 10.000 osób. Karawan ciągniony był przez 11 par czarno przybranych koni. Dwunastu najbliższych przyjaciół zmarłego niosło rąbek całunu żałobnego. Za karawanem ciągnął się długi szereg powozów. Za trumną postępowali: były prezydent Hayes, generałowie Hancock, Sherman, Sheridan, stu senatorów i członków kongresu, admirałowie, gubernatorowie Stanów, ministrowie, ciało dyplomatyczne, sędziowie najwyższego trybunału i burmistrze większych miast. Pochód zamykało 10 pułków milicyi Stanu Ohio. Całej ceremonii żałobnej towarzyszył rozgłos dzwonów i grzmot dział. Droga, którą przechodził orszak żałobny, na przestrzeni 6 mil angielskich, przybrana była w kir i zalana tłumami widzów, którzy za zbliżeniem się karawanu odkrywali głowy. Wszędzie zresztą po drodze do Cleveland zebrane były przy kolei żelaznej ogromne tłumy ludności, które kwiatami witały pociąg żałobny. Wszędzie też stacye były udrapowane kirem, a tor miejscami cały zasłany kwiatami. — Fundusz składkowy na rzecz wdowy i rodziny po zmarłym prezydencie wynosi już przeszło 300 tysięcy dolarów. — Jeden z naocznych świadków ostatnich chwil prezydenta Garfielda opisuje je w następujący sposób: „Pani Garfield siedziała na łóżku i trzymała w swych dłoniach rękę umierającego męża. Dr. Hamilton stał po drugiej stronie, a inni lekarze, oraz rodzina i przyjaciele stali w około łóżka. Prezydent miał ciężki, głośny oddech, który po upływie 15 minut ustał zupełnie. Tu opuściła chorego przytomność, która już nie wróciła później. Śmierć nastąpiła bez bólu. Gdy się wszystko skończyło, pani Garfield spokojnie odeszła do swoich pokoi; w pół godziny później wróciła i milcząc usiadła przy łóżku. Teraz dopiero łzy strumieniem spływały jej po twarzy". — W Nowym Jorku żałoba jest tak powszechna, jak była niegdyś z powodu zgonu prezydenta Lincolna. Główne ulice Broadway i Bowery były na milowych przestrzeniach prawie bez przerwy czarno udrapowane.

— **Sąd wojenny** w Wiedniu dnia 17 b. m. skazał na karę śmierci żołnierza Nussbauma, który w czerwcu r. b. w koszarach na *Rossau* w skrytobójczy sposób zamordował kolegę swojego Hartla.

— **Morderca br. Sothena,** gajowy Edward Hietler, przedwczoraj poślubił w więzieniu kochankę swoją Juliannę Paschinger, z którą bezpośrednio po akcie ślubnym został rozłączony i wywieziony będzie do zakładu kary w Karthaus.

— **Tunel** pod Csortanovcami, 700 metrów długi, według depeszy *W. Allg. Ztg.* z Nowego Sadu, przebity został ostatecznie dnia 26 b. m.

— **W skutek usunięcia się góry** pod Castelfrentano we Włoszech, dziesięć domów zagrzebanych zostało pod odłamami skał. Ludność w obawie dalszej katastrofy opuściła domy i obozuje w polu.

— **Skok przez szybę.** W jednym ze sklepów piekarskich przy ulicy Poczdamskiej w Berlinie, znajdują się drzwi szklanne, $2^1/_2$ metra szerokie, a z jednej tylko szyby złożone. Pewnemu dragonowi, który wieczorem chciał wejść do tego sklepu, zdawało się, że drzwi są otwarte, wszedł więc śmiało — w szybę, i przeszedł, zdruzgotawszy ją na kawałki, przyczem jednak nie uszkodził się wcale.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Kassel. W chwili wyprawiania tejże dnia 28 b. m. paliło się miasto Dalherda, w okręgu Gersfeld położone i trzy czwarte części tegoż stały już w płomieniach. Kilka osób zostało podczas gaszenia ognia uszkodzonych, a kilku nie można było odszukać. — Według telegramu dzienników angielskich, dnia 10 b. m. zgorzało miasto portowe Jeremie w republice Haiti. Stratę oceniają na milion zł.

— **Pomnik astronoma.** W Reggio-Emilia, zkąd był rodem sławny astronom włoski ks. Angelo Secchi, zawiązał się komitet złożony z senatorów i deputowanych prowincyi, oraz wielu uczonych, który wydał odezwę, wzywającą do zbierania składek na pomnik „naukowy" dla sławnego syna Reggio-Emilia. Pomnik ten nie ma być wzniesiony z kamienia lub kruszcu, ale składać się będzie z teleskopu o 70-centimetrowej średnicy, przeznaczonego do studyów specyalnych w dziedzinie fizycznej astronomii.

— **Trąba powietrzna,** według depeszy nowojorskiej, dnia 25 b. m. przeszła przez okolicę Quincy, w stanie Illinois i zburzyła wiele domów, przyczem 4 osoby zostały zabite, a 13 ciężko uszkodzonych.

— **Straszliwy grzmot** w nocy na zeszłą sobotę obudził mieszkańców miasta St. Etienne we Francyi. Przekonano się wnet, że wyleciała w powietrze prochownia pod miastem, w której znajdował się zapas prochu, wynoszący do 1000 kilogramów. Prochownia założona była na sposób studni, która miała 90 metrów głębokości. Wybuch też nie zrządził większego nieszczęścia.

— **Po amerykańsku.** W pierwszym numerze nowego dziennika, który zaczął niedawno wychodzić w Ohio, można było wyczytać ogłoszenie, dużemi literami wydrukowane na czele, że wydawcy zrobili układ z „najpiękniejszą i najbogatszą panną" Unii, którym ta ostatnia zobowiązała się tym tylko podawać rękę, którzy zaprenumerują ich dziennik. Czyż na polu reklamy można żądać czegoś więcej?

— **Kości bohaterów.** Nie ulega już wątpliwości, że w istocie sprowadzono do Anglii 6000 centnarów kości ludzkich, wykopanych na pobojowiskach w Plewnie, a to jako nawóz dla okolic Bristolu i Worcester. Dzienniki angielskie wymieniają nazwę okręgu (bryg handlowy *Milovic*), który przetransportował te kości do Penner-Wharf, na rachunek kilku firm komisowych. Piąta część ładunków składała się z szkieletów zwierzęcych, cztery piąte zaś należały do *species homo!* Kości bohaterów plewnieńskich już dziś są zmiażdżone w stępach i rozwiezione po polach, a tylko zatrudnieni przy stępach owych robotnicy ukradkiem rozebrali pomiędzy siebie co najpiękniejsze czaszki tureckie, piszczele i żebra, jako pamiątki z Plewny. — Nic zresztą, niestety, nie stało się tu nowego! W roku 1830 przywieziono do Hull milion „pęków" kości ludzkich z pobojowisk pod Lipskiem, Austerlitz i Waterloo, które skruszone w Jorkshire użyte zostały jako nawóz przez farmerów w Doncaster.

— **Międzynarodowe miasto.** W książce Ottona Beck, która wyszła niedawno p. t. „Handel i życie w Moguncyi" nazwane jest to miasto „międzynarodowem", autor przypomina bowiem, że w r. 1866 Moguncya posiadała: heski zarząd terytoryalny, francuskie prawo publiczne, niemiecką ludność, rzymski kościół, pruskiego komendanta, austryackiego gubernatora, włoską załogę, książęcą Thurn-Taxis pocztę, bawarski telegraf i badeński zakład gazowy.

— **Oryginalną podróż powietrzną** odbył przed kilku dniami znany z nadzwyczajnej odwagi aeronauta francuski Baudet w Marsylii. Do balonu swego *Grand Orient*, napełnionego ogrzanem powietrzem, zamiast łódki przywiązał osiołka, na którego grzbiecie usadowił się wygodnie i dał znak, ażeby balon spuszczono z lin. Wśród tysiącznych oklasków i radosnych okrzyków tłumu balon z aeronautą na ośle szybko wzbił się w górę, przez czas jakiś bujał dość spokojnie nad miastem, nagle jednak uniesiony został dość silnym wiatrem w stronę morza. Na szczęście powiodło się Baudetowi dokonać szybko lądowania, tak że jakkolwiek spadł na morze, ale niedaleko od brzegu, mianowicie w pobliżu przystani *La Joliette*, gdzie zebrał się wnet ogromny tłum ciekawych, ażeby być świadkiem, jak sobie aeronauta poradzi w tej przygodzie. Baudet z wytężeniem wszystkich sił płynął ku brzegowi, usiłując także swojego czworonożnego towarzysza podtrzymywać na powierzchni, lecz biedny długouchy napił się tyle wody morskiej, że wkrótce zatonął. Przy pomocy remorkera, umyślnie wyprawionego z przystani, Baudet sam dostał się szczęśliwie na ląd.

— **Nowe wulkany** potworzyły się w ostatnich czasach na zachodniej półkuli ziemi. I tak donoszą z Honolulu, że należącej do archipelagu Sandwichskiego, wyspie Hilo zagraża niebezpieczeństwo zalania lawą, która się wydobywa obecnie z góry Morma Loa. Strumień lawy postępuje naprzód z chyżością $^3/_{16}$ mili na dobę i zbliża się powoli ale ciągle ku miejscowości Hilo, która wkrótce zapewne zniknie z powierzchni ziemi. Rozumie się, że ludność w największym popłochu opuszcza zagrożone w ten sposób okolice. — Dalej donoszą dzienniki amerykańskie, że jedna z gór w Idahu, w Stanach Zjednoczonych, położona na południowem podgórzu tak zwanych South-Fork-Mountains, nad rzeką Clearwater, nagle przed kilku tygodniami zaczęła wyrzucać z swego wnętrza ogromne słupy ognia i dymu. Świadkowie naoczni opowiadają, że słup ten dochodzi niekiedy wysokości kilkuset stóp i widzialny jest daleko w około, a po stokach góry spływa także obficie lawa i stacza się na doliny ogromne głazy. Pierwszemu wybuchowi tej góry towarzyszył wielki grzmot podziemny, który słyszano aż w Mount Idaho, w Camas Prairie i u ujść rzeki Salamońskiej, a więc w okręgu przeszło 75 milowym. Późniejsze doniesienia z Camas Prairie mówią, że odpływ lawy z nowego wulkanu już się zmniejszać zaczął, natomiast słup dymu i ognia widzialny był ciągle jeszcze, zwłaszcza po nocach. Nikt zresztą dotychczas nie był jeszcze w pobliżu nowego wulkanu, ażeby dokładniej zbadać owo ciekawe zjawisko natury. Zdaje się tylko, że ujście krateru znajduje się w wysokości 1000 stóp nad poziomem rzeki Clearwater, gdzie już niejednokrotnie w ostatnich czasach obserwowano silne trzęsienia ziemi i pomniejsze erupcye.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 września).

(L) Przewodniczący p. **D ą b r o w s k i** składa Reprezentacyi miejskiej podziękowanie w imieniu izraelickiej gminy wyznaniowej za wzniesienie pomnika na grobie ś. p. Mojżesza **B e i s e r a**, poczem oznajmia, że wydział Towarzystwa archeologicznego zaprasza pp. radnych na zgromadzenie, które odbędzie się dnia 2 października o godzinie 4 z południa. Dr. **Z u c k e r** otrzymał 4-tygodniowy urlop na czas trwania sesyi sejmowej.

P. **w i c e p r e z y d e n t** odpowiada następnie na interpelacyę dr. **C i e s i e l s k i e g o**, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu w kwestyi wałkowania wyżwirowanej ulicy Sapiehy. Komisya robót publicznych na wniosek p. Jaegermana uchwaliła w r. z. niewałkować ulic, które tylko w części zostały żwirowane. Uchwała ta obowiązuje do tej chwili i dlatego nie wałkowano wspomnionej ulicy.

Dr. **M i l l e r e t** oświadcza, że odebrał pismo, które powiada: *(czyta)* „Jeżeli sprawozdanie *Gazety Lwowskiej* z dnia 7go września jest wiernem streszczeniem odpowiedzi p. wiceprezydenta na interpelacyę w sprawie Pasiek miejskich, to referat magistratu jest całkiem mylny". Mowca cytuje skrzydlate słowo, przypisywane ks. Windischgrätzowi, iż człowiek zaczyna się dopiero od barona, i znajduje analogię w postępowaniu magistratu, który musi trzymać się zasady, że człowiek zaczyna być człowiekiem dopiero, gdy płaci 360 zł. podatku. Ponieważ jednak mieszkańcy Pasiek, wszyscy razem wziąwszy, nie płacą nawet 30 zł. podatku, przeto zdaniem mowcy, magistrat uważa ich za „dzicz", chociaż ci ludzie opłacają ciężki podatek, tj. „podatek krwi". Cała ta sprawa jest przykrą dla dra Milleret'a i uprasza ponownie prezydenta, aby się nią gorliwie zajął, w przeciwnym bowiem razie, będzie wnosił interpelacye na każdem posiedzeniu.

P. **D ą b r o w s k i** zapewnia interpelanta, że ani magistrat, ani komisya specyalna ani nikt w ogóle nie żywi niechęci do Pasieczan, nikomu też na myśl nie przyszło nazywać ich „dziczą". Żałować tylko muszę — powiedział dalej p. Dąbrowski — że dr. Milleret'a nie mogłem zaprosić do udziału w komisyi, która na miejscu badała wszystkie dezyderya Pasieczan. Magistrat był zawsze i jest jeszcze ciągle ożywiony najlepszemi chęciami, ale gdy komisya zjechała do Pasiek, przekonała się, iż z mieszkańcami nie podobna przyjść do ładu. Prawdą jest co już podniosłem w odpowiedzi, że za skrawki gruntów potrzebnych do regulacyi ulicy, żądano znacznej sumy, prawdą jest co mówiłem o szkole. Mieszkańcy domagają się w petycyach założenia szkoły, a gdy komisya zażądała gruntu pod budynek szkolny, mieszkańcy omal nie zbezcześcili członków komisyi i uspokoili się dopiero, gdy im powiedziano, że szkoła będzie utrzymywaną kosztem Lwowa. Wielka szkoda, że dr. Milleret nie brał udziału w komisyi, bo byłby się o wielu rzeczach przekonał. Nie brak nam dobrej woli, ale brak pieniędzy.

Po replice dr. **M i l l e r e t a**, który obawia się w tej kwestyi biurokratycznych uprzedzeń, wnosi p. **H e p p e** interpelacyę o budkę, którą wbrew przeciwnej uchwale Rady miejskiej postawiono przy ulicy Majerowskiej.

P. **D ą b r o w s k i** odpowiada, że postawiono budkę wbrew wyraźnemu zakazowi i że zarządzono już jej usunięcie.

Na wniosek sekcyi V uchwaliła Rada wynająć w kamienicy p. Lewkowiczowej trzy dalsze pokoje na rozszerzenie szkoły imienia Czackiego.

Na wniosek sekcyi III uchwaliła Rada zawrzeć kontrakt na dostawę 8.000 kwadr. metrów porfirowych pieńków z Krzeszowic z dostawą w kwietniu i lipcu r. 1882. Przy tej sposobności wyrazili pp. Jaegerman i Wiedeń życzenie, aby pochyła część ulicy Gródeckiej nie była brukowaną temi pieńkami, bo w czasach słoty ślizgałyby się na nich konie.

Sprawa zaprowadzenia porządku jazdy ulicą Żółkiewską po otwarciu tamże ruchu kolei konnej, wywołała bardzo ożywioną dyskusyę. Na ręce p. Blumenfelda wpłynęła petycya mieszkańców z Żółkiewskiego, domagająca się zupełnego zaniechania ruchu kolei konnej w tej części. Gdy dnia 17 marca r. b. rozpoczął się ruch tramwajowy na rzeczonej przestrzeni, doniosła Dyrekcya policyi, że na wąskiej przestrzeni ustawiła stały posterunek policyjny, który ma czuwać nad tem, ażeby w tem miejscu jazda była powolną. Polecenie to jest ściśle przestrzeganem i do tej chwili nie było żadnego wypadku. Sekcye wnoszą tedy, aby nie załatwiać jeszcze merytorycznie petycyi mieszkańców Żółkiewskiego, i nie zmieniać dotychczasowego porządku jazdy dla wozów prywatnych, ale wystosować tylko odezwę do Dyrekcyi policyi, iżby i nadal przestrzegała surowo powolnej jazdy wszystkich wozów na przestrzeni od placu Krakowskiego do synagogi izraelickiej.

Pp. **J a e g e r m a n n**, **C i e s i e l s k i** i **M i l l e r e t** występują przy tej sposobności z całym szeregiem zarzutów przeciw kolei konnej, wytykając rozmaite nieprawidłowości, jakich się dopuszczać ma jej zarząd.

P. **D ą b r o w s k i** (a następnie pan **L e w a n d o w s k i**) odpiera jednak te zarzuty jako nie uzasadnione i przyznaje tylko, że na ulicy Kazimierzowskiej sterczą nieco szyny ponad poziom ulicy, ale wadliwość ta zostanie wkrótce usuniętą po wybrukowaniu — poczem przyjęto wniosek sekcyj.

Z Izby sądowej.

(Szajka filutów).

(m) Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził trybunał Grzegorza **H n a t k i e w i c z a** za zbrodnię kradzieży popełnioną pomiędzy innemi także na szkodę kościoła św. Anny we Lwowie na 7-letnie ciężkie więzienie zaostrzone postem i ciemnicą, Józefa **K o m a r n i c k i e g o** na 4-letnie ciężkie więzienie, Jana **W e s o ł o w s k i e g o** i Chune **O r n e r a** każdego na dwuletnie, a Zlate **O r n e r o w ą** na 3 letnie ciężkie więzienie.

Kongres geologiczny w Bononii.

Bononia, 26 września.

(G) Od dni kilku bawię w Bononii, dokąd po części wraz ze mną, po części później zjechały ze świata całego przeróżnych imion znakomitości na polu badań geologicznych, zbierając się na drugi międzynarodowy kongres geologów, który tu dziś się rozpoczął. Sam geologiem nie będąc, a znając geologię o tyle tylko, o ile ją do wykształcenia ogólnego zaliczyć poniekąd trzeba, chętnie jednak czynię zadość zaszczytnemu *Gazety Lwowskiej* wezwaniu, abym wam choć w ogólnych zarysach zdał sprawę z tego naukowego zebrania. Przychodzi mi to tem łatwiej, że głównym celem kongresu jest tylko porozumienie się co do jednolitej nomenklatury geologicznej i co do jednolitości postępowania w sporządzaniu map geologicznych.

Z góry nie wątpiłem, że w Bononii, gdzie imię polskie na polu naukowem przed wiekami tak świetnie przez Kopernika było reprezentowane, znajdą się dziś także na kongresie geologicznym Polacy, którzy cudzoziemcom o stanie umiejętności tej u nas dobre dadzą wyobrażenie. Nie omyliłem się, jak się to z dalszego ciągu listu pokaże.

Z pomiędzy uczestników kongresu wymieniam tylko znakomitszych. Włosi: Sella, prezes Akademii umiejętności w Rzymie i zarazem honorowy prezes kongresu; dalej Capellini, Meneghini, de Zigno, Stoppani; Francuzi: Hébert z Paryża, Fontanner z Lugdunu, Daubrée, Levasseur; Polacy: Godfryd **O s s o w s k i**, członek komisyi fizyograficznej, antropologicznej i archeologicznej Akademii umiejętności w Krakowie. Z. **B o ś n i a c k i** z Pizy, profesor **K a r p i ń s k i** z Petersburga; Austryacy: M. E. Mojsisovics z Wiednia, M. Hantken de Prudnik i J. Szabó z Pesztu, G. Pilar z Zagrzebia; oprócz tego Niemcy, Anglia, Belgia, Skandynawia, Rumunia, Szwajcarya, Portugalia, Stany Zjednoczone już to więcej, już to mniej licznie są reprezentowane; najwięcej atoli jest Włochów i Francuzów.

Zanim jeszcze rozpoczął się kongres, głównym punktem zbornym uczestników było Muzeum geologiczne (*Museo geologico*) w gmachu liceum bonońskiego przy *via Zamboni*, gdzie właśnie kończono urządzenie wystawy geologicznej wszystkich krajów. Wystawa urządzona z właściwym Włochom gustem, okazałością i wytwornością w dekoracyach. Do najciekawszych przedmiotów wystawy należy ichtyofauna, czyli, jak wyma-

wiają Włosi, *ittiofauna*, t. j. wystawa skamieniałości ryb karpackich i innych trzeciorzędowych, urządzona przez p. dra Bośniackiego z Pizy, która znawcom po prostu imponuje i powszechnie także jest podziwiana; dalej zbiory dra. Szabó z Pesztu, trachity węgierskie badane mikroskopijnie przez wystawcę. W wysokim stopniu ciekawe i przez wszystkich jako takie uznane są labradoryty wołyńskie, wystawione przez p. Ossowskiego z Krakowa, tudzież nowy rodzaj skały, odkryty przez p. Ossowskiego na Wołyniu w pobliżu rzeki Rużu, po lewym jej brzegu, ciągnący się długim a wązkim pasem między rzeczkami Grozdawcem, Szesteniem, Zerewiem, które go przerzynają zwany przez badacza naszego wołynitem *(volhynite)*. Jest to skała wybuchowa, należąca, jak się zdaje, do najnowszych tworów wybuchowych, wydaje się przynajmniej nie tak dawną jak labradoryty wołyńskie, które znów są nowsze od granitów i syenitów. Wzmianka o wołynicie znajduje się w broszurce p. Ossowskiego; *O labradorytach na Wołyniu* (z mapą; Kraków, 1879). Bardzo piękna żółtej barwy skała ta jest tu wystawiona w okazie surowym i polerowanym. Profesor Cossa wystawił olbrzymią, bo przechodzącą tysiąc okazów, ilość preparatów badanych przezeń mikroskopijnie skał najrozmaitszych.

W gmachu innego liceum, przy *Piazza di Rossini*, wykończono urządzenie sali posiedzeń głównych, również z wielką okazałością i przepychem. Tutaj też jest wystawa map geologicznych. Wiele jest pięknych i ciekawych robót. Do najnowszych i wielkich tego rodzaju map należą znów dwa dzieła p. Godfryda Ossowskiego: *Carte geologique de la Wolhynie*, na której, jeśli się nie mylę — a po widzeniu tak wielkiej rozmaitości prac podobnych, dokładnie sobie w tej chwili przypomnieć nie mogę — wspomniany powyżej pas wołynitu już jest naznaczony, tudzież *Carte archéologique de la Prusse occidentale*, prace oparte na własnych geologicznych i archeologicznych badaniach Wołynia i Prus królewskich, czyli tak zwanych Zachodnich. Mapy te, chociażby nie przewyższały rozmiarami i pięknem wykonaniem swem niejednego zagranicznego dzieła w tym że rodzaju, zjednywałyby p. Ossowskiemu zasługę już dlatego, że w łączności z przywiezionemi przezeń okazami geologicznemi i archeologicznemi z ziem polskich, wielu obcym uczonym odkrywają nietylko rzeczy nieznane, ale nawet w ogóle *terram incognitam*. I cóż dziwić się obcym uczonym, skoro pewnie między naszymi dużo będzie takich, którzy o rzeczach i pracach p. Ossowskiego po raz pierwszy z tego listu się dowiedzą. Wiem, że i pan Kraszewski — bo działo się to w mojej obecnosci podczas przejazdu przez Wiedeń, gdzie wówczas rozpoczynał się kongres literacki — wiem, że i p. Kraszewski, który przecież wszystkiem potrosze się zajmuje, szczególnie także geologią i archeologią, z wielce wytężoną ciekawością słuchał opowiadania p. Ossowskiego o nieznanym mu dotychczas wołynicie, chociaż przypuścić muszę, że jest w posiadaniu obu map tegoż autora. Kraszewskiemu bowiem przypadło coś w rodzaju sądu rozjemczego między p. Ossowskim a zamieszkałą w Dreźnie spadkobierczynią po tak przedwcześnie zgasłym Zygmuncie Działowskim z Działowa w Prusiech królewskich, którego nakładem rzeczone mapy wyszły. Wspominam o tem dlatego, że wskutek przeniesionego przez śmierć szlachetnego mecenasa sztuk i nauk prawa własności na inną osobę, mapy te pozostały właśnie nieznane nawet w polskich kołach uczonych. Ileż to czasu upłynęło, odkąd sam czynię starania, aby je nabyć, a jednak dotychczas napróżno. Przypadkiem tylko widziałem je kiedyś przez chwilkę i teraz znów je widzę na wystawie kongresu bonońskiego. Może te słów kilka sprowadzą pożądany zwrot w zawiłych dziejach cennego wydawnictwa.

Wczoraj odbyła się inauguracya nowego muzeum starożytności (*Museo civico*), która to uroczystość rozpoczęła się pięknem przemówieniem burmistrza miasta Bononii, p. Tacconiego. Nastąpiło kilka mów długich i usypiających, aż nakoniec wybawiła nas z nudów chwila, kiedy rozwarły się podwoje właściwie muzealnych lokalności, do których wprowadził nas tenże p. Tacconi. Muzeum składa się z dwu części, z archiwum i właściwego działu starożytności. Były to poprzednio dwa muzea oddzielne, należące do uniwersytetu i do miasta. Połączone w jedno, stanowią dziś olbrzymi zakład muzealny, przepełniony skarbami archeologicznego znaczenia. W skład zbiorów tych weszły wykopaliska z nekropolis Felsiny, z Certosy, tudzież 14.840 przedmiotów z lanego bronzu pochodzenia przedhistorycznego; dalej zbiory etruskie, greckie i rzymskie; nakoniec nowsze fajanse, majoliki, korale, wyroby z kości słoniowej, narzędzia muzyczne, rzeźby i odlewy bronzowe.

Było więc czem spędzić czas już przed otwarciem kongresu geologów, które nastąpiło dziś o godzinie 1 po południu w obecności licznej publiczności, którą municypalność bonońska plakatami o przybyciu naszem zawiadomiła. Zagaił kongres w wspomnianej już sali *Liceo Rossini* p. O. Sella, prezes honorowy, witając uczestników z zagranicy, a prosząc obecnego członka gabinetu włoskiego, ministra spraw rolniczych p. Bertego, aby królowi Humbertowi jako protektorowi kongresu wynurzył podziękę za szczodre dary na rzecz kongresu. W odpowiedzi p. Berti, jako zastępca królewskiego protektora, wynurzył ubolewanie, że król nie może uczestniczyć w kongresie osobiście, a dalej od siebie, jako minister spraw rolniczych mówił o wielkiem znaczeniu badań geologicznych dla życia praktycznego. Pan E. Hébert z Paryża, były prezes pierwszego kongresu geologicznego, dziękował rządowi włoskiemu imieniem zagranicy za opiekę udzieloną kongresowi. Poczem zabrał głos do przemówienia właściwie zagajającego przewodniczący komitetu organizacyjnego p. Capellini, który po obszernem przedstawieniu rozwoju umiejętności geologicznej we Włoszech mówił o wymienionych tu na wstępie zadaniach kongresu, przyczem z uznaniem wspomniał o propozycyi geologów austryackich w sprawie wydania geologicznej mapy całej Europy i geologicznego atlasu całej kuli ziemskiej. Wezwał nakoniec do wyboru prezydyum i w ogóle biura kongresowego.

Prezesem wybrany został sam p. Capellini; wiceprezesów wybrano ośmnastu wedle reprezentowanych na kongresie krajów; Włochom jednak dostało się (krom prezesa) dwu wiceprezesów, podczas gdy na inne kraje wybrano tylko po jednemu, przyczem znów Austryę i Węgry jako odrębne kraje uznano. Na Austryę wybrano wiceprezesem p. Mojsisovicsa z Wiednia, na Węgry p. Szabó z Pesztu. Ponieważ o pojęciu kraju decydował ustrój polityczny, nie wzgląd na narodowość, przeto z pomiędzy Polaków wiceprezesa nie wybrano.

Prezes ogłosił następne nagrody przyznane przez międzynarodowe kolegium znawców autorom najlepszych dzieł w dziedzinie kartografii geologicznej. Z sześciu nadesłanych prac żadna nie otrzymała nagrody pięć tysięcy lir czyli franków, fundowanej przez króla Humberta za najlepszą metodę robienia map geologicznych, albowiem kolegium uznało, że żadna nie odpowiada ściśle warunkom rozpisanego konkursu. Postanowiło jednak wypłacić pod nazwą honoraryów trzy nagrody autorom prac najlepszych, mianowicie jedną w ilości 2.000 fr., drugą 1200 fr., trzecią 800 fr. I tu znowu przychodzi mi z radością zaznaczyć uznanie pracy polskiej; druga nagroda przypadła p. Karpińskiemu, profesorowi z Petersburga, podczas gdy pierwsza dostała się projektowi Szwajcara, p. Heima, profesora z Zurychu, trzecia Francuzowi, p. Magnardowi z Lozanny.

Na tem skończyło się posiedzenie pierwsze. Po niem z placu Rossiniego udano się w procesyi z trzydziestoma chorągwiami towarzystw municypalnych na czele do muzeum geologicznego przy ulicy Zamboniego, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie opisanej już powyżej wystawy. Zwiedzano także muzeum mineralogiczne przy uniwersytecie wzorowo urządzone.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem dziewiątem posiedzeniu Sejmu, zaraz po odczytaniu spisu petycyi, przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie czasowego przeniesienia sądu powiatowego z Zabłotowa do Dernicza, wniesione przez p. Podlewskiego, odesłano bez dyskusyi do komisyi prawniczej.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie czterech wniosków p. Merunowicza, których treść już podaliśmy. Wnioskodawca przystępuje do uzasadnienia tych wniosków i wezwany do zajęcia miejsca na mownicy bardzo obszernie rozwija ich motywa.

Wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miasta Krakowa rozpisany został na dzień 8 listopada b. r.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki wiedeńskie powitały — jak to stwierdza *Wiener Abendpost* — mowę tronową, którą Najj. Pan zagaił sejm węgierski, z najżywszem zadowoleniem i oceniły ją tak, jak na to zasługuje. Odnosi się to nietylko do rozwiniętego w tej mowie programu prac, lecz także do owego ustępu, w którym Najj. Pan wspomniał o ogólnem położeniu, o pokojowych dążnościach mocarstw i przyjaźnych stosunkach, dających niezawodną rękojmię pokoju. Rozumie się samo przez się — kończy *Wiener Abendpost* — że cała prasa widzi w słowach Monarchy potwierdzenie pokojowych zapatrywań na obecną sytuacyę, z jakiemi można się spotkać we wszystkich poważnych kołach politycznych.

Komisya sejmu czeskiego, której przekazano kwestyonaryusz rządowy o reformie administracyjnej, odbyła dnia 29 b. m. posiedzenie. Rozprawę nad tym przedmiotem otworzył dr. Herbst. Oświadczył on, że należy wyrazić opinię o przedłożeniu rządowem i dodał, że w zarządach gminnych i powiatowych zachodzą wprawdzie braki, ale nie tak wielkie, jak to przedstawiono w kwestyonaryuszu. Zdaniem dr. Herbsta projekt rządowy dąży do zaprowadzenia pewnych ograniczeń, które jednak nie potrafią zaradzić dotychczasowym niedogodnościom, owszem mogą je tylko zwiększyć, a co gorsza, projekt nie obiecuje, iż zmniejszą się koszta administracyjne. Dr Mathus przemawiał za tem, aby kwestyonaryusz rządowy został przesłany reprezentacyom powiatowym do zaopiniowania, przyłączył się jednak do wniosku dr. Riegera, aby na najbliższem posiedzeniu komisyi wybrano referenta, któryby zdał sprawę z dotychczasowych enuncyacyj. Komisya, przyjąwszy ten wniosek, wybrała referentem dr. Herbsta.

W. Abendp. pisze: W wydaniu porannem czasopisma *N. fr. Presse* z dnia 28 września b. r. w kronice rozpisano się o „sanitarnych stosunkach zakładów karnych austryackich" i powiedziano, że sprawozdanie ministerstwa sprawiedliwości traktujące te stosunki, dochodzi do najsmutniejszych rezultatów, gdyż w roku 1880 zmarło w więzieniach przeznaczonych dla mężczyzn 14·89, dla kobiet zaś 16·36 procent.

Pominąwszy już to, że wedle informacyj udzielonych ze strony kompetentnej ministerstwo sprawiedliwości nie ogłosiło jeszcze pomienionego sprawozdania na r. 1880, podane przez *N. fr. Presse* procenta wypadków śmierci są nieprawdziwe. Według wykazów statystycznych przedłożonych ministerstwu sprawiedliwości, zmarło roku 1880 z ogólnej liczby męskich więźniów 4·52, z żeńskich zaś 5·29 procent.

Na onegdajszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmu kroackiego sekcya weryfikacyjna składała swoje sprawozdania, przyczem uznano wszystkie mandaty za ważne. Następnie Izba ukonstytuowała się wybierając prezydentem Kresticza, wiceprezydentami Marka Horwata i dr. Schramma. Na posiedzeniu wieczornem postawił dr. S[illegible] wniosek wysłania adresu do Korony. Wniosek ten został uznany za nagły i przekazany specyalnej komisyi.

Ks. Bismarck ma powrócić z Warzynu do Berlina w połowie tego miesiąca. Książę zabawi w stolicy 8—10 dni, poczem uda się do Friedrichsruhe, gdzie zatrzyma się aż do zwołania parlamentu. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że parlament zbierze się około 15 listopada. *Köln. Ztg.* twierdzi, że jeśli ks. Bismarckowi powiedzie się przez rozmaite przyrzeczenia wpłynąć tak dalece na wyborców, iż wybiorą przychylnych jego osobie i polityce deputowanych, wtedy wystąpi z dwoma projektami, mianowicie z zaprowadzeniem monopolu tytoniowego i podniesieniem ceł na zboże i bydło.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Tunisu, że Ali-bej, dowódca wojsk tunetańskich, został napadnięty przez 5000 powstańców i pobił ich. Piechota Ali-beja nie chciała walczyć z powstańcami, ale artylerya trzymała się dzielnie.

Wiadomość o zwycięztwie emira Abdurrahmana nad Ejubem chanem dzienniki angielskie przyjęły z bardzo naturalnem zadowoleniem, ponieważ wypadek ten uwalnia Anglię od wielu kłopotów. *Morning Advertiser* nazywa to zwycięztwo angielskiem i zapowiada porozumienie z Rossyą, na mocy którego Anglia utrzymywać będzie stałego reprezentanta w Kabulu a Rossya w Simli lub Kalkucie. *Pall Mall Gazette* również cieszy się ze zwycięztwa.

Kongres socyalistyczny ma rozpocząć dzisiaj swoje obrady w Bernie przy drzwiach zamkniętych.

Telegram wiedeński dziennika *Diritto* donosi, że podróż króla Humberta do Austryi została już w zasadzie postanowioną i że zaproszenie wyjdzie z Wiednia. Nie można do tego doniesienia przywiązywać jeszcze żadnej wagi, ponieważ w tego rodzaju wiadomościach najczęściej domysły podawane bywają zamiast faktów.

Rząd rumuński powziął stanowczą decyzyę w kwestyi dunajskiej. Na radzie ministrów uchwalono przesłać mocarstwom notę, wyjaśniającą stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie Rumunia. W nocie tej ma być wyrażonem, że w traktacie berlińskim nie ma mowy o komisyi mięszanej, zatem Rumunia nie zgodzi się na tę komisyę, lecz trzymać się będzie traktatu berlińskiego, dopóki mocarstwa w tej kwestyi nie odstąpią od tej zasadniczej podstawy.

Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych żywo zajmuje się bliskiem zebraniem senatu. Ciało to składa się obecnie z 37 demokratów i tyluż republikanów, oraz jednego członka Dawida Davisa, który nie należy do żadnego stronnictwa, ale dwaj republikanie Miller i Lapham, świeżo wybrani, którzy mają zasiąść na miejscach Conclinga i Platta, mogą to uczynić dopiero po złożeniu przysięgi w ręce wiceprezydenta. Tymczasem posada wiceprezydenta, przewodniczącego w senacie, jest opróżnioną i senat ma przystąpić do wyboru. Demokraci zatem na pierwsze posiedzenie mają zapewnioną większość, ale zarazem mają pewność, że ją nazajutrz utracą. W tem położeniu demokraci nie chcą korzystać z chwilowej przewagi i zgadzają się z republikanami na wybór wiceprezydentem Dawida Davisa, któremu tym sposobem, rzadkim w Stanach Zjednoczonych wypadkiem, bezbarwność polityczna może wyjdzie na dobre.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Insbruck, 30 września. Po gorących rozprawach przyjęła większość konserwatywna wniosek sejmowy zmierzający do rozszerzenia prawa wyborczego duszpasterzy w miastach tyrolskich posiadających własne statuta.

Monachium, 30 września. Przedłożony sejmowi budżet wykazuje pięć milionów niedoboru.

Paryż, 30go września. Agencya Havasa otrzymuje korespondencyę z Tripolis, donoszącą o przybyciu nowych wojsk tureckich, których cyfra tym sposobem doszła do 12.000. Korespondencya przestrzega o niebezpieczeństwach, jakie ta koncentracya wojskowa może pociągnąć za sobą. Porta będzie odpowiedzialną za mogące wyniknąć zaburzenia, ponieważ nie słuchała przestróg, jakie jej w tym przedmiocie wielokrotnie czyniono.

Paryż, 30 września. Prezydent Grévy powraca we środę. Zwołanie Izb postanowionem zostało na dzień 28 października.

Wiedeń, 1 października. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę Grasellego zastępcą marszałka krajowego w Krainie.

Bukareszt, 1 października. Komisya parlamentarna złożona z jurystów w celu zbadania wniosku Rosettego w przedmiocie reformy sądownictwa oświadczyła się wczoraj większością pięciu głosów przeciwko dwom za wybieralnością sędziów.

Konstantynopol, 1 października. Poseł francuski Tissot, czynił u Porty naglące przedstawienia z żądaniem zarządzenia środków zapobiegawczych przeciw cholerze,

Według doniesień z Erzerum trzęsienie ziemi w okolicy Czaugri zawaliło pewną liczbę domów i mineratów i zasypało 12 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 września 1881, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 363·50. Akcye anglo-austr. 160·—, Akcye banku Union 152·40, Akcye kolei Karola Ludwika 325·25, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 162·50, Akcye kolei Alfold. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 113·10, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 118·25, Akcye banku związkowego 144·3[illegible], Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26$\frac{1}{2}$, Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 września 1881, godz. 4 min. 56 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 października 1881, godź. 10 m. 50. Akcye kredytowe 369 —, Anglo-Austr. 160·—, Akcye banku Union 152·—, Kolej Karola Lud. 324·50, Południowa 161·· , Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·35½, Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 30 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 39·25 do 39·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 60 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 237·50 m., żyto —·— m., spirytus 59·50 m., olej rzepakowy 53·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68 50 fr., olej rzepakowy 79·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.42mm. Psychrometr suchy + 0.8°C. Psychrometr wilgotny + 0.2°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 0.6°R.

Stan barometru nad poziom morza 771.9·mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 października 1881

Hotel Europejski.

Pp F. Sądecki z Uherec zapłatyńskich. W. Żółtowski z Warszawy. Dr br. Ka ri z Sewerynki

Hotel George'a.

Pp. A Rodicz z Nadycz. F Garapich z Zagórza A. Garapich z Zagórza.

Hotel Warszawski.

Pp. P Gromnicki z Ukrainy. L Mendelsburg z Krakowa

Hotel Angielski.

Pp. S Chądzyński z Królsk. pol M Chądzyński z Królsk. pol S Frank z Nahaczowa. S. Zwolski z Bryniec P. Lanc z Szoposzyna. S. Łodyński z Nohorec. I Wisłocki z Czerniowiec. I. R ssek z Wiednia. Dr. W Umlauf de Frankwell z Wiednia.

Hotel Podolski.

Pp. I Kowalski z Ulicka. K. Pietruszewski z Mycowa.

Hotel Krakowski.

Pp. S Jauszyn z Wołynia Z. Olpiński z z Medenic. A. Malachowski z Wołynia.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 września 1881

	płacą	żądają
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324 50	327 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 50	184 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 4 pr. w. a.	96 75	97 75
" " " 5 pr. okresowe	101 50	102 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 50	103 50
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" " Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 59	9 69
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 25½	1 27½
100 marek niemieckich	57 45	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.—	77 15
luty-sierpień	77 05	77.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 75	77.90
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.40	131.70
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133 —	133 50
" " 1864 po 100 zł.	172 75	173.25
" " 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 45	94 60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 7	94.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101 —	101 50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97 50	98 50
Węgier	98 75	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	161 83	162.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	367 60	368.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860 —	870 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	832 —	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k	589.—	591 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	216.—	217 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k.	2233.	2367.—
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323.50	324.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.75	181.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	363.75	364.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	162.57	163.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.25	168 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100.50
" " " " premiowe po 3%	103.50	104 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	106 75
" " " " w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 60	—.
" " " " " po 5 proct.	101 —	101.75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 05	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	98 20	98 70
z r. 1869	95.75	96 25
z r. 1872	94 50	95 50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	92.20	92 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179 —	179 50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21. —	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	35 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31. -
Windischgratza po 20 zł. m. k.	41.25	42. -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	117.95
Paryż za 100 fr	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 59.—	5.61.
" pełnej wagi	5 60 —	5 62. —
Korona	— —	— —. —
20-frankówka	9 34.50	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.63 —	9.65. —
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	— —	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 września 1881

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
" " " w srebrze	77	70
Renta w złocie	94	95
Losy pożyczki z roku 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	831	—
" " kredytowego	369	70
Londyn	117	70
Srebro		—
Napoleondor	9	36 —
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(6933 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 12434. Von der k k. General Direction der Tabakregie in Wien wird zu Sicherstellung des Bedarfes der k k. Tabakfabriken an Leinwand für das Jahr 1882 die Concurrenzausgeschrieben, und sind schriftliche, gestempelte mit einer k. k. Cassaquittung über erlegtes 10% Vadium versehene Offerte, welche auf der Adreßseite des Couverts die Aufschrift: „Offert zur Leinwandlieferung für 1882" tragen müssen, bis längstens 20 October 1881 Mittags hieramts einzubringen

Die zu liefernden Bedarfsmengen sind:

a) 198.500 Meter 78 cent. breite Drilchleinwand;

b) 80.300 Meter 78 cent. breite Rupfenleinwand;

c) 10.000 Meter 97½ cent. breite Rupfenleinwand

Die Verteilung dieser Gesammtmengen auf die k. k. Tabakfabriken und die näheren Lieferbedingungen sind in der ausführlichen Kundmachung enthalten, welche bei den k. k. Tabakhauptfabriken in S d ec (bei Kuttenberg), Göding und Winni i, sowie bei den k. k. Tabakfabriken in Sternberg und Zwittau, dann bei dem Oeconomate und dem Expedite der k k. General Direction im Wien während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

Wien am 17 September 1881.

(6918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7570. W c. k Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zniesienia spółwłasności co do realności Nr. 67 w Białej, będącej własnością Maryi Bein lichowej. Rajmunda Hom ckiego i masy konkursowej po ś. Franciszce Wywiołkowej dobrowolna sądowa sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1081 zł. 48 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 110 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Łazarski.

Biała dnia 30 sierpnia 1881.

(6929 1-3) L. 46390.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, o statuie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 24 września 1881

(6906 1—3) **Edykt.**

L 5866. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Iwana Misiury w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Michała Fedoryszyna własnej, pod l. k. 16 w Wierzchni położonej, składającej się z ogrodu i placu budowlanego, ciała tabularnego nie stanowiącej, a na 325 zł. a w. oszacowanej, która w trzech terminach 30 września, 29 października i 28 listopada 1881 o godzinie 9 rano z tem, że ta realność będzie na pierwszych dwóch terminach sprzedaną za cenę szacunkową, lub wyżej, a na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kałusz dnia 25 lipca 1881.

(6920) **Ogłoszenie.**

L 4316 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola Batorska w dniu 10 października 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Niepołomice dnia 26 września 1881.

(6851 2—3) **Edykt.**

2548. C k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Fedko Cuch z Kościaszyna uznany został za marnotrawcę kuratorem jego Wasyl Hirach

Bełz dnia 18 maja 1881.

(6845 2-3) Zl. 11143.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verpflegs-Erfordeniße an Brot, Fourage und Service-Artikel in den nachbenannten Bequartirungs Stationen mittelst schriftlicher Offerts-Behandlung:

Die Subarrendirungs-Behandlung wird abgehalten															
am	in der Station und im Amte	für die Subarendirnngs-Station und die eventuell zuwachsenden Concurrenz-Orte	auf die Zeit vom	bis	für nachstehende Erfordernisse: täglich à Brot 875 Gramm	Hafer 3360 Gramm	Streu-Stroh 1700 Gramm	dritteljährig Betten-Stroh 8½ Kilogr.	sechsmal im Monat für Durchmärsche Brot	Hafer	Vadium im Baaren für Brot	Hafer	Streustroh	Bettenstroh	Anmerkung
					Portionen			Bund	Portionen		Gulden österr. Währ.				
18 Oktober 1881	in Czernowitz beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine	Tarnopol-Zagrobela	1. Jänner 1882.	31. December 1882.	960	446	358	1270	200	200	1200	1600	160	50	
		Strussow, Bernadówka			322	407	326	420	200	200	350	1400	100	20	
		Trembowla			160	200	160	212	200	200	170	700	50	10	
		Tyśmienitz, Podpieczary			160	200	160	212	200	200	170	700	50	10	
		Stanislau			586	12	12	773	200	200	1000	50	10	40	
		Kolomea			586	12	12	773	200	200	800	40	10	40	
11. Oktober 1881		Czernowitz			1122	25	25	1480	200	200	1500	100	10	70	
		Kozmann			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Zaleszczyki			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Radautz			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Suczawa			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	

Bedingnisse:

1. Vorstehende Sicherstellung wird ausschließlich mittelst schriftlicher Offerte, welche mit einer 50-kr.-Stempelmarke versehen sind, abgehalten werden

Dieselben haben an dem zuc Behandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 11 Uhr Vormittags bei der Behandlungs-Commission einzulangen und sind genau nach dem unten beigesetzten Formulorn zu verfassen.

Nachträgliche oder von den bestehenden Vorschriften abweichende, eine gänzliche oder theilweise Cautionsbefreiung, dann einen kürzern als 14tätigen Entscheidungstermin bedingende, endlich alle in telegraphischer Form einlangenden Offerte bleiben unberücksichtigt.

2. Anbote auf eine längere als die ausgeschriebene Zeit werden unbedingt zurückgewisen

3. Die Offerenten bleiben für ihre Anträge vom Momente der Abgabe derselben in Verbindlichkeit

4. Zu jedem schriftlichen Offert muß ein 5%iges Vadium im Baaren oder in Staatspapieren nach dem Courswerthe beigebracht werden, welches vom Ersteher auf die 10%ige Caution zu ergänzen ist Außerdem haftet der Offerent mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die Zuhaltung seiner Verpflichtung

Jene Offerenten, welche der Behandlungs-Commission nicht bekannt sind oder sich das erste Mal an derlei Behandlungen betheiligen, haben dem Offerte von ihrer Personalobrikgkeit ein über ihre Solidität und Fähigkeit zur Uebernahme des Geschäftes ausgestelltes Zeugniß beizuschließen, doch darf dasselbe nicht länger als drei Monate vor der Behandlung ausgefertigt sein.

5. Die Contrahenten sind verpflichtet, außer dem obbezifferten Erfordernisse auch den Mehrbedarf für die während der periodischen Waffenübungen einrückenden Reservisten, Urlauber und Recruten, dann Landwehrmänner und für eventuele Truppen-Concentrirungen um die Cortractspreise abzugeben.

6. Alle übrigen Bedingnisse können in der Amtskanzlei des k. k. Haupt-Verpflegs-Magazins in Czernowitz, dann bei den Filialen in Kolomea, Tarnopol und Stanislau täglich während der vorgeschriebenen Kanzleistunden zur näheren Information des Offerenten eingesehen werden **und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß dem Offerenten alle in der Kundmachung und in dem Behandlungs-Protokolle enthaltenen Bedingungen vollständig bekannt sind und er sich denselben auch fügt.**

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Czernowitz, den 10. September 1881.

Offert-Formular.

50-kr.-Stempel.

Ich Gefertigter, wohnhaft in erkläre hiemit in Folge der verlautbarten Kungmachung, Czernowitz, 10. September 1881, für die Station nachstehende Verpflegsartikel für die aufgeschriebene Zeit und zwar:

Brot die Portion à 875 Gramm in Laiben zu einer Portion zu kr., sage: Kreuzer, Hafer die Portion à 3360 Gramm zu kr., sage: Kreuzer, Streustroh die Portion à 1700 Gramm zu kr, sage: Kreuzer, Bettenstroh für 100 Klgr. k, sage: Kreuzer im Subarrendirungswege abzugeben, desgleichen auch den Bedarf an diesem Artikel für Durchmärsche, für die Lanwehr, für die zur Waffenübung einberufenen Rekruten, Reservisten und für eventuelle Truppen-Concentrirung im Sinnne der verlautbarten Subarrendirungs-Bedingungen beizustellen.

Für dieses Offert hafte ich mit dem Vadium von

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium unverzüglich auf die 10percentige Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterliße, mich dem richterlichen Verfahren und zwar so zu unterwerfen, als wenn ich die Caution erlegt und das Geschäft übernommen hätte, so daß ich zur Ergänzung der Caution auf gerichtlichem Wege verhalten werden kann, wie ich mich außerdem auch den in der Kundmachung verlautbarten und im Behandlungs-Protokolle enthaltenen, mir bekannten Subarendirungs-Bedingungen vollkommen unterziehe.

Anmerkung: Das Offert ist als solches auf der Adresse ausdrücklich zu bezeichnen.

(6859 3—3) **Konkurs**

L. 6765. Posada kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym ewentualnie posada kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej z poborami XI. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 listopada 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hypotecznych.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzaniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p wykażą

Lwów dnia 24 września 1881.

(6846 3—3) **Edykt.**

L. 4335. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie oznajmia, że w dniach 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1881, odbędzie się przymusowa licytacya realności nietabularnej pod l k. 45 w Podszumlńcach na rzecz c. k. upry wiliowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł z pn.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Inne warunki licytacyi i akta egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bursztyn 7 lipca 1881.

(6830 3—3) **Edykt.**

L. 8368. W sprawie egzekucyjnej Samuela Grubnera przeciw Stanisławowi Bulińskiemu o zaspokojenie 125 zł. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach, 31 października, 28 listopada 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż całej posiadłości pod wyk. hip. 691 połowy posiadłości pod wyk. hip. 1029 w Chrzanowie położonych.

Cena wywołania pierwszej posiadłości wynosi 165 zł, a wadyum 20 zł.

Cena wywołania połowy drugiej posiadłości wynosi 122 zł. 50 ct., a wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 1 sierpnia 1881.

(6828 3—3) **Edykt**

L. 1382 C. k Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryą Bizinger, że dnia 16 maja 1878 umarł w Demborzynie z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Jan Kanty Roza i wzywa ją, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z drem Ludwikiem Mielowiczem kuratorem Maryi Bizinger przeprowadzoną będzie.

Brzostek dnia 19 maja 1881.

(6831 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7005 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż w dniu 4 listopada 1881 o 9 godzinie z rana, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Janikowicach położonej, Józefa Aniela własnej, także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1665 zł.

Wadyum 166 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

W Dąbrowie 31 sierpnia 1881.

(6885 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4502. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seliga Tillingera przeciw leżącej masie spadkowej Petra Zowtiek pto. 180 zł. w. a. na dniu 20 października, 22 listopada i na dniu 30 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej do masy spadkowej Pietra Zowtiek należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rudnikach pod l. 122/193 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 200 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Zabłotów dnia 12 sierpnia 1881.

(6832 2—3) **Edykt.**

L. 6172 Na zaspokojenie wierzytelności Michała Terleckiego w kwocie 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go października, 2 grudnia i 30 grudnia 1881 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy z 5/6 części realności dłużnika Dominika Bakalarza własnej, pod l. k. 139 w Jarosławiu na krakowskiem położonej.

Wadyum wynosi 106 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 6 sierpnia 1881.

(6886 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4432. C. k sąd powiatowy z Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ilka Horodeńczuka przeciw Onufremu Słobodzianowi pto. 8 zł. w. a. na dniu 20 października, 22 listopada i na dniu 30 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności miejskiej Onufrego Słobodziana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 222 w Demyczu, powiatu politecznego Sniatyn, położonej na 210 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 21 zł. w. a.

Zabłotów dnia 10 sierpnia 1881.

(6833 2—3) **Edikt.**

Zl. 2751. Vom Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kuty wird hiemit bekannt gemacht, daß am 14 Oktober und 18 November 1881 jedesmal um 10 Uhr VM. die exekutive öffentliche Veräußerung der dem Schuldner Jekim Czepycha gehörigen, in alte Kuty unter CN. 764 gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität zur Hereinbringung der Forderung der Cipra Pistiner im Betrage von 100 fl. ö. W. s. N. G. im Gerichtslokale stattfinden wird.

Bei den obigen 2 Terminen wird diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe pr 200 fl. ö. W. hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 20 fl. ö. W.

Sollte an den obigen zwei Terminen ein Anbot, welches den Schätzungswerth erreicht, nicht geschehen, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 18. November 1881 um 4 Uhr N. M. anberaumt, und hiezu die Pfandgläubiger mit dem Bemerken vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

Die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und executiven Abschätzung, sowie die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Kuty, den 30. Juni 1881.

(6896 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6073. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 9 sierpnia 1880 l. 6437 w numerach 224, 225 i 226 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 110 w Siemiamówce w starostwie lwowskiem położonej, Michała i Katarzyny Cieślów jak Dom. Tom. I pag. 89 n. 2 haer. własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 100 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 3 grudnia 1881 godz 10 z rana, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 47 zł. 75 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 3 września 1881.

(6895 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5097 Dnia 31 października, 18 listopada i 2 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 300 w Woli Raniżowskiej położonej, Adama Kopcia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby rezolucya doręczoną nie została ustanawia się kuratorem wójta gminy z Woli Raniżowskiej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokołów dnia 12 września 1881

(6817 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8905. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 28 października, 28 listopada i 28 grudnia 1881 o 10tej godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności nietabularnej l. k. 101 rep. 64 w Nastaszczynie Jurka Romanów na rzecz Justyny Czerneckiej pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 227 zł

Wadyum 22 zł. 70 ct.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 7 marca 1881.

(6893 2—3) **Edykt.**

L. 2910. Dnia 19go października 1881 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej pod l. k. 160 w Horożowie wielkim położonej, do Antoniego Jastrzębskiego należącej, na 3050 zł. w. a. sądownie oszacowanej, także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 305 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania, i warunki można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce dnia 13 czerwca 1881.

(6835 2—3) **Edykt.**

L. 2488 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w celu zaspokojenia reszty wierzytelności Jurka Kostiuk w wysokości 40 zł. z pn odbędzie się w dniu 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 433 w Mielnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynku mieszkalnego, stajni, połowy budynku nowo murowanego nieskończonego i ogrodu objętości około 200 kw. sążni dłużnika Henocha Walzera własnej. na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność tylko za cenę szacunkową i wywołania w wysokości 285 zł., lub wyżej takowej, na 3cim zaś i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 28 zł. 50 ct.

Protokoła opisania zastawniczego i ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Mielnica 7 maja 1881.

(6892 2—3) **Edykt.**

L. 20810. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza przeciw nieobjętej masie Chaji Diny 2go im. Wegne przez kuratora dra Wolskiego zastąpionej i Wolf wi Wegner pto 400 zł z pn. dozwolono przymusową sprzedaż realności p d l. 209 w Drohobyczu w terminach 21 października, 21 listopada i 21 grudnia 1881, każdym razem o godz 9 rano w BN 2 odbyć się mającą.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem d a Frucht manna adw. z Drohobycza

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1132 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Wyciąg tabularny protokół ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. registraturze

Drohobycz 11 września 1881.

(6897 2—3) **Edykt.**

L. 7729. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wdrożył w skutek zgłoszenia pani Gertrudy Torosiewiczowej prawo własności do parceli budowlanej l. kat. 54/2 i gruntowych liczba kat. 319/3, 342 i 343/1 w gminie katastralnej Brodki położonych wykazem hip. l. 150 objętych, uchwałą z dnia 6 b. m. l. 7158 postępowanie sprostowawcze i wyznaczył do rozprawy na miejscu w Brodkach przeprowadzić się mającej termin na dzień 8go października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Gdy rzeczona uchwała panu Wacławowi Hudetzowi, na rzecz którego rzeczone parcele na karcie B. poz. 1 są zapisane, doręczoną być nie może, przeto ustanawia się dla niego jako z miejsca pobytu niewiado mego kuratora w osobie pana Józefa Gyczmańskiego w Szczercu, któremu się takowa doręcza i później zapadłe doręczone zostaną.

Wzywa się więc pana Wacława Hudetza, ażeby albo swe miejsce pobytu tutejszemu sądowi wskazał, lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, inaczej bowiem powyższa rozprawa z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a on niedogodne mu skutki takowej sam sobie przypisze.

Szczerzec dnia 25 września 1881.

(6786 2—3) **Edykt.**

L. 183. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 2 lipca 1881 l. 28587 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 10 na placu Maryackim umieszczonej dobrowolna publiczna licytacya realności pod l. 76 4/4 we Lwowie położonej, do masy spadkowej śp. Bazylego Lewickiego, a raczej do p. Zofii z Lewickich Kosteckiej i fundacyi stypendyjnej śp. Bazylego Lewickiego, należącej, i wedle sądowego aktu oszacowania z dnia 12 lutego 1875 na kwotę 24341 zł. 14 ct. w. a. oszacowanej, w jednym terminie a to: 31 października 1881 o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 14000 zł. w. a.

Na rzeczonym terminie w mowie będąca realność nawet poniżej ceny wywołania, to jest za jakąkolwiek cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 1400 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności. lub też w publicznych papierach wartościowych do lokacyi majątków sierocińskich przydatnych, wedle kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedniego, lecz nie wyżej nominalnej wartości i liczyć się mających, z kuponami bieżącemi i talonami, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

Wadyum przez nabywcę złożone zostanie zatrzymanem, innym zaś licytantom będą ich wadya po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też dotyczący ekstrakt tabularny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w godzinach urzędowych

We Lwowie dnia 17 września 1881.

Kwaśnicki c. k. Notaryusz

jako komisarz sądowy.

(6632 3—3) **Fruchtverkauf.** Zl 1472

Am 12 Oktober 1881 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjähriger Fechsung annähernd anzuhoffenden Fruchtmengen, welche in die Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine schriftliche Offert-verhandlung unter Vorbehalt der hochortigen Genehmigung abgehalten werden, als:

Weizen	in der Hektoliter-Qualität von:	74 bis 78	Kilogramm	2350	metrische Centner;
Korn		70 bis 75		2300	
Gerste		68		350	
Kukurutz		78 bis 79		800	

letzterer aus der Fechsung 1880 in Radautz erliegend.

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten Fruchtmengen und den Mais, welche Früchte nur im Ganzen dem Verkaufe ausgesetzt werden, wollen zur obfestgesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent seinen Anbot ohne Unterschied und Garantie der Quantität und Qualität der ab den genauten Depositorien zu erkaufenden Frucht-gatungen stellt, in dem sich die annähungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben, erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metr. Ctr. und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst den 10 prc Vadium vom letzteren mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte, kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzesive zur Disposition gestellt werden den Mengen sofort beginnen; muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dzember l J. vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende März 1882 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse, und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k. Statsgestüts-Direktion

Radautz am 15 September 1881.

L. 25833. **Obwieszczenie licytacyi.** C. k powiat skarbowy w Kołomyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1882, do 31 grudnia 1884 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godzinie	w	Uwaga
1.	Burszczów z 8 miejscowościami	mięso	Klasa taryfy III ustawa z 16 czerwca 1877	1012		18 października 1881	od 8 do 12 przed południem	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.	
2.	Mielnica z 25 miejscowościami	mięso	Dtto.	2319		Dtto.	od 3 do 5 godz po południu		
3	Tłuste Uście[illegible] z 20 miejscowościami	mięso	Dtto.	3700		19 października 1881	od 8 do 12 przed południem		
4	Kołomyja z 31 miejscowościami	wino	Taryfa C. ustawa z 18 maja 1875	1025		Dtto.	od 3 do 5 godz. po południu		

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy do drugiej godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbu, w który każdy mający chęć licytowania wglądnąć może, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 19 września 1881. (6843 3—3)

(6911 1—3) **Edykt.**

L. 4907. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 26 w Kozodrzy, ciała tabularnego niemającej, dłużników Błażeja i Teki Ziarków własnej, w trzech terminach a to dnia 17 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 1320 zł., wadyum 132 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Dla Salomona Bluta, z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież dla wszystkich wierzycieli niewiadomych, prawem zastawu na egzekwowanej realności ubezpieczonych, tudzież dla tych wierzycieli, którym rezolucya licytacyę rozpisująca z jakichkolwiekbądź powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie będzie, i wreszcie dla wszystkich wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi na egzekwowanej realności prawo zastawu nabędą, ustanawia się kuratora w osobie pana Karola Kesslera w Ropczycach.

Ropczyce 25 sierpnia 1881.

(6926) **Obwieszczenie**

L. 6013 Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Błyszczanka dnia 5 października 1881 rozpoczęte.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się może i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uważa

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego Zaleszczyki dnia 2 września 1881.

(6923) **Ogłoszenie.** L. 7347.

C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szaflary w dniu 3 października 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uważa.

Nowytarg dnia 24 września 1881.

(6925) **Edykt**

L. 6179. C. k. komisya hipoteczna w Tyczynie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chmielnik dnia 10 października 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tyczyn dnia 28 września 1881.

Doniesienia prywatne.

Słuchacz
Wszechnicy lub Politechniki

znajdzie jak najwygodniejsze umieszczenie na wikt i stancyę w domu zacnym pod l. 2 ulica Strzelecka na 1szem piętrze na prawo. Opieka troskliwa, konwersacya niemiecka i fortepian stoi do użytku.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można pod powyższym adresem. (6790 2—2)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej **brzoskwinie, gruszki i jabłka** rozsyła w koszykach o 5 kilo za pobraniem 1 zł. 50 ct., za przesłaniem, zaś należytości z góry po 1 zł. 40 ct. franco do każdej stacyi pocztowej. (6811 2—10)

Edw. Rittinger
właściciel winnic w **Werschetz** (w **Banacie**).

Tadeusz Sokulski
ulica Mickiewicza l. 6 Lwów,

Poleca swoją nagrodzoną na wystawach krajowych pracownię ornamentów i rzeźb z drzewa.

Wykonuje wszelkie roboty należące do artystycznej sztuki tego zawodu, mające służyć do upiększeń salonów, jakoteż wszelkie ozdobne sprzęty kościelne.

Zamówienia uskuteczniają się w możliwie najkrótszym czasie i najstaranniej. (6873 2—10)

Nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie

wyszedł

tom IIgi
KS. WALERYANA KALINKI
Sejm czteroletni
cena 3 złr. (6361 4—5)

Ostrzeżenie.

Stowarzyszenie majstrów stolarskich ma zaszczyt szanownej publiczności i Wysokie Władze rządowe uwiadomić, że handlarz mebli i właściciel bazaru w hotelu saskim w Krakowie, będąc zupełnie innego rękodzieła, ani jest, ani był kiedy kolwiek członkiem, a tym mniej reprezentantem tegoż Stowarzyszenia, za jakiego błędnie podawany bywa, gdyż jest tylko, jak podobni handlarze mebli żyjący z przekupniem wyrobów wiedeńskich lub łatwo ryjskich. A Stowarzyszenie majstrów nie dało żadnemu handlarzowi upoważnienia do przyjmowania obstalunków lub też reprezentowania tychże majstrów wobec Wysokich Władz lub innych korporacyi i żadnej z nim spójni nie ma.

Z poważaniem

Stowarzyszenie majstrów stolarskich w Krakowie. (6874 3—3)

Hurtowny handel
WIN
Karola Wernera

Wina
węgierskie
austryackie
francuskie
reńskie
mozelskie
malaga
madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (5346 150—?)

L. 5492 (6879 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2310 zł. 53 kr., 1958 zł. 49 kr. i 47217 zł. 04 kr. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 25000 zł. 2000 zł. i 47700 zł. na hipotekę dóbr Żulin, 3 części Rozhurcze i części Lubieńce w powiecie Stryjskim położonych, Lejzora Gartenberg i Abraham Waldinger własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony. h. z dniem 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 22 września 1881.

L. 23. (6236)

Obwieszczenie.

Komitet mający poruczone urządzenie w myśl uchwały XVI. Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu w r. 1882 okręgowej wystawy rolniczo-przemysłowej oraz w skutek uchwały centralnego Komitetu tegoż Towarzystwa z dnia 10 sierpnia b. r. równocześnie i krajowej wystawy bydła rogatego, wyrobów przemysłu domowego i maszyn rolniczych, podaje do publicznej wiadomości, iż połączone te wystawy w Przemyślu dnia 31 sierpnia 1882 r. otwarte a dnia 10 września t. r. zamknięte będą.

Program tych wystaw został wszystkim Towarzystwom i Instytucyom, jakąkolwiekbądź styczność z rolnictwem i przemysłem mającym jak również i znaczniejszym rolnikom i przemysłowcom do rozpowszechnienia rozesłany; ktoby takowego żądał raczy się zgłosić do komitetu wystawy a program franco mu przesłanym będzie.

Z Komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej.

Przemyśl dnia 2 września 1881.

sekretarz
Kazimierz Dworski.

prezes
Stanisław hr. Stadnicki.

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiej
w Krakowie
przy ulicy Brackiej 158,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (8373 8—13)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport
Chińsko-rossyjskiej
HERBATY
zbioru majowego
(5880 11—9) *poleca*

Handel
Karola Bałłabana
we LWOWIE

1/2 klo. **Congo cesarskiej**	zł.	2.—
1/2 „ **Familijnej**	„	3.—
1/2 „ **Melang** de Moskau	„	4.—
1/2 „ **Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
1/2 „ **najlepszego proszku**	„	1 40
1 fut. **Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „ **Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1 10
1 „ **Cognacu starego**	„	2 50
1/2 kilo angielskich ciast do herbaty	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

SALON MÓD
i pracownia
sukien damskich

Suknia zwykła	od 3 zł.
Suknie strojne	od 4 zł.
Sukienki dziecinne . . .	od 1 zł.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na **prowincyę** i wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali.**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na I piętrze (róg od rynku).

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25 letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej jest zwolnej ręki pod ba dzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

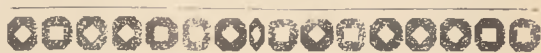
Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą także realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr. z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Rozsiewanym pogłoskom, jakobym z powodu nabycia majątku ziemskiego i braku zdrowia nie zajmował się interesami, stanowczo zaprzeczam, oświadczając, że cieszę się dobrem zdrowiem i urzęduję zawsze **we Lwowie ul. Sykstuska l. 46.**

Adwokat
Dr. WŁADYSŁAW BALKO.
(6739 2—3)



Pracownia kamieniarska
pod firmą
M. PERIER
63 ul. Piekarska we LWOWIE

wykonuje wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące, nadto uskutecznia wszystkie roboty rzeźbiarskie, a wszystko po najniższych, nawet dla mniej zamożnych najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia uskutecznia w jak najkrótszym czasie. (6623 3—3)



10% niżej cen fabrycznych

nabyć można z najlepszych fabryk

fortepiany i pianina

w składzie fortepianów

JANA BALKO
we Lwowie (5752 14—30)

przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

Przez najpierwsze **Towarzystwo lekarskie niemieckie** aprobowane i przez wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane,

Płótno

przeciw suchym bolom, reumatyzmowi, czerwonce, wszelkim kurczom, w rękach, nogach i żyłach nabrzmieniom chrząstkowym, zwichnięciom i kłuciom jako najpewniejszy i prędki w skutku środek uznane.

W pakietach z przepisem użycia po 1 zł. 5 ct podwójnie silny dla bardzo cierpiących po 2 zł. 10 ct

Sławny lekarz Dr. Hufeland twierdzi w swojem lekarskiem wydaniu że są dwa cierpienia przeciw którym medycyna napróżno skutecznych środków szukała cierpienia te są: **Gicht** w głowie i **Podagra** lecz teraz przez użycie powyższego *płótna* cierpienia te; są do usunięcia

Plaster paryzki uniwersalny

wedle recepty Dr Burana lekarza francuskiej armii Napoleona I, zjednał sobie europejską sławę, jako nieoceniony środek służący prze iw wszelkim ranom, spuchliznom, oparzeniom, ropieniom, odmrożeniom i t. p. i do tej pory w podobnych wypadkach zawsze okazał się w skutku niezawodnym.

Sławny ten plaster w słoikach po 35 ct. jak również powyższe płótno dostanie wyłącznie w aptece **Z. Ruckera** i w handlu **O. T. Wincklera we Lwowie.** (6437 4—6)

L. 19304. Towarzystwo C. k. uprzyw. (6880 3—3)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej
(Linie austryackie.)

Rozpisanie ofert na czyszczenie jam wychodkowych.

Wzywa się p. p. przedsiębiorców, którzyby chcieli objąć czyszczenie jam wychodkowych na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, z wyjątkiem stacyi Czerniowiec, od 1go stycznia 1882 na rok jeden lub też i na dłużej, aby wnieśli ostemplowaną ofertę do Dyrekcyi ruchu tejże kolei we Lwowie wraz z wadyum w kwocie 50 zł. najdalej do dnia 20 października b r.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

W ofercie ma być wyraźnie wymienione, w których stacyach życzy sobie oferent objąć robotę.

Lwów we wrześniu 1881.

Dyrekcya ruchu.

WODY LEKARSKIE

z parowej fabryki wód gazowych

KAROLA RZĄCY w Krakowie

aprobowane przez Świet. Towarzystwo lekarskie w Krakowie

odznaczone medalem zasługi na wystawie podczas zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie 1881 r.

	we Lwowie	w Krakowie
Woda Vichy sztuczna duża flaszka	55 ct.	50 ct.
Woda Vichy „ mała „	38 ct.	35 ct.
Woda z pyrofosforanem żelaza mocniejsza	28 ct.	25 ct.
Woda Litowa	18 ct.	15 ct.
Woda Jodowa	18 ct.	15 ct.
Woda Selterska sztuczna	18 ct.	15 ct.
Woda gorzka	23 ct.	20 ct.

SKŁAD we Lwowie: w handlu p. **Ihnatowicza** ul. Kopernika.

SKŁADY w KRAKOWIE: w Aptece **pod Gwiazdą** ulica Floryańska, w Aptece **pod Słońcem** Rynek główny, w Aptece **pod Złotą Głową** Rynek główny. w Aptece **pod Barankiem** Rynek mały, w handlu p. **Janigi** Rynek główny. (6610 3—10)

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, ...ny jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ... ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na bal...m, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne ...sea skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się ... łe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct

...łady we **Lwowie** u Z. Ruckera aptekarza, we **Wiedniu** u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse. w **Peszcie** u Józ Töröck, w **Pradze** u Józ. Fürst. w **Bernie** u Franciszka Edera, w **Gracu** u H. Kielhauser, w **Lincu** u J, L. Frühstück. (2?21 15—?)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . . — 80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5
„ „ „ pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 35 ?)

L. ?309

Kolej Arcyksięcia Albrechta ma do zbycia około **3600 metrów kwadratowych łupku** do pokrycia dachów, a mianowicie:

11000	płyt łupku szlązkiego	34 ctm. długich	a 34 ctm. szerokich
3800	„ „ „	40 „ „	a 40 „ „
8000	„ „ francuskiego	45 „ „	a 23 „ „
19000	„ „ „	45 „ „	a 11 „ „

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela we Lwowie przy ulicy Teatralnej l. 7.

(3655 3-3) **Dyrekcya ruchu.**

Nagrodzona srebrnemi medalami zasługi!

SCHUBUTHA MASA

do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach, pudełko wystarczające na wielki pokój

kosztuje 1 złr.

Do nabycia w handlach:

we Wiedniu L Brzeżany, w Pradze J Preissig, w Bernie F Schmidt, w Krakowie J. F Fischer, K. Okoń M. Jawornicki, A Susski, w Brzozowie A. Mariniewa i Sp., w Bochni J Michnik, w Brzeżanach E Moerl; w Brzesku J. M. Celnik. w Jaśle G Steinhaus Syn w Sanoku R. Barth, w Nowym Sączu K. Müller, w Tarnowie Leszczyński Fr. i W. Hildner. w Sędziszowie Mizerski, w Rzeszowie Schaiter i Sp., E. Neugebauer, w Przemyślu E Machalski. M. Kozłowski, M. Krug, Domnikowski i Bękner w Jarosławiu K. Zabłotny. w Stanisławowie K. Kopacz, W. Waldek, w Kołomyi J. Rożański, w Zaleszczykach H Sanecki, w Czerniowcach Ig Schnirch, w Samborze B. Żuławski, w Rohatynie Fr. Marx, w Horodence ... Pe...ski, w Tarnopolu A Morawetza Spad i E Frantz, w Brodach W. Adamowicz, w Podwołoczyskach G Morawetz, w Stryju J. Demon ak. (6527 3 6)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi dechantillons à toute demande.

(5119 34 48)

Dyrekcya
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(5751 9—12)

Publiczne uznanie za cudowne wyleczenie z cierpień gardłowych, żołądkowych, piersiowych i płucowych i kaszlu.

Korona wyrobów słodowych leczniczych JANA HOFFA

w cierpieniach piersiowych i żołądkowych, w suchotach, niedokrewności, bladaczce, złego trawienia, braku apetytu, hemoroidach afektacyi organów trawienia, jak niemniej przeciw kaszlowi i chrypce są wyroby słodowe Jana Hoffa: piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, skoncentrowany ekstrakt słodowy, czekolada słodowa, piersiowe bombony słodowe, pożywna mąka słodowa dla dzieci. Wyśmienite środki pożywne w rozmaitych dolegliwościach dla wszystkich warstw społeczeństwa; piwo zdrowia z ekstraktu słodowego jest najznakomitsze z wszystkich gatunków piwa i znachodzi się z tej przyczyny tak w jadalniach książąt jak niemniej w domostwach obywatelskich; najwyborniejsza czekolada słodowa najpożywniejszy trunek po obiedzie, stosowny jako pożywienie tak dla księżniczek jako też dla wszystkich warstw społeczeństwa a w ogóle dla tych, którzy za pomocą tego nadzwyczaj skutecznego i pożywnego środku leczniczego, znów uzyskać pragną utracone swe siły, bonbony słodowe od kaszlu, przeciw chrypce i cierpieniom płucowym.

Od czasu, gdy się rozpoczęła fabrykacya wyrobów słodowych Jana Hoffa wzmacniającego ekstraktu słodowego, silnej czekolady słodowej, tworzącej krew czekolady słodowej, słodowych bonbonów piersiowych wydzielających flegmę, ekstraktu słodowego oddziałającego uspakajająco na cierpienia suchotnika, upłynął już wiek człowieka. Wyroby te uzyskały więcej niż pół setkę mysokich uznań od cesarzy, królów i książąt, tudzież zakładów wyszczególniających medalami zasługi. Kilka tysięcy lekarzy uznało ich wartość sanitarną, odpychając tem w głąb nieprzyjacielskie głosy zazdrośników, które się tu i owdzie jeszcze podnoszą.

Milion wyzdrowiałych osób wynurza swe podziękowanie

i uspokaja wszelkie wątpliwości. Biedny słaby spodziewa się nie bez przyczyny, że i jemu przywrócą wyroby słodowe Hoffa upragnione zdrowie. Jeden tylko środek, nie może wprawdzie usunąć wszystkich słabości, jednakowoż może jeden pożywny środek leczniczy wzmocnić wiele tysięcy osób. Odzywamy się więc do cierpiącego słowami

Spróbój z ufnością

a nie doznasz zawodu. Podniesiesz się znów z odświeżoną siłą i chęcią do życia i podziękujesz Bogu za uzyskanie zdrowia.

Pismo dziękczynne

Od słabości zagrażającej życiu wyratowany przez piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa.

Słowa wypowiedziane przez wyzdrowiałego.

Ponieważ ten tak wyśmienity wynalazek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego moją matkę, że tak powiem — od śmierci wyratował, przeto mogłem śmiało wystąpić wobec gminy tutejszej i polecić środek ten cierpiącym z własnego i najdokładniejszego przekonania. Chłopowi, który się uskarżał na cierpienia wątroby, dolegliwości żołądka po części też na cierpienia płuc i mię zapytał co poczynić wypada, poradziłem ten wyśmienity wynalazek z ekstraktu słodowego. Prosił mię więc bym o takowy zaraz napisał, co też zaraz uczyniłem w jego pomieszkaniu. Proszę więc Wielmożnego Pana, by mi przesłał jak najrychlej 26 flaszek piwa z ekstraktu słodowego i worek bonbonów słodowych.

St. Georgen (Ob-Murau) **Józef Fliess,** starszy nauczyciel.

Proszę o przesłanie 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i kilka woreczków bonbonów słodowych po 60 ct.

Wiedeńskie najnowsze c. k. urzędowe sprawozdanie

c. k. szpitalu garnizonowego Nr. 2 IV oddział Nr. 297.

Sprawozdanie

o piwie zdrowia z ekstraktu słodowego **Hoffa** tudzież o **Hoffa** czekoladzie słodowej, które wyroby używano w powyższym szpitalu garnizonowym. Srodki te udowodniły swą skuteczność w przebiegu kuracyi, mianowicie był ekstrakt słodowy u słabych cierpiących chronicznie na piersi lubiany i pożądany. Tak samo była czekolada słodowa dla rekonwalescentów i w wypadkach osłabienia organów trawienia po odbytych ciężkich słabościach orzeźwiającym, bardzo lubianym środkiem pożywienia. — Wiedeń dnia 3 września 1878.

Widziałem: **Dr. Loeff,** staszy lekarz sztabowy. **Dr. Porias,** lekarz sztabowy.

Przestroga. Należy żądać **tylko** prawdziwych wyrobów słodowych Jana Hoffa zaopatrzonych zarejestrowaną przez c. k. Sąd handlowy w Austryi i Węgrzech, marką ochonną, (portret wynalazcy.) Naśladowane wyroby innych fabryk niezawierają w sobie potrzebnych roślin leczniczych i nie są sporządzone według przepisów fabrykatów słodowych Jana Hoffa. (Prawdziwe Jana Hoffa piersiowe bonbony słodowe zawinięte są w papierze niebieskim) **Przesyłek niżej 2 zł. nie uskutecznia się.**

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, K. Bałłaban, H. Blumenfeld, W. Marszałkiewicz, J. Klein; w BOCHNI: J. Mielnik, w BRODACH: Grüngrau, Witosławski, Liszka, Kulak, apt. w CZERNIOWCACH: W. Golichowski, Ig. Schminck br. Tabakar, A Bayer; w JAROSŁAWIU: Saul Ellenberg, W. Rohm, apt.; w KIMPOLUNG: Kosiński i Turczański; w KRAKOWIE: J. Trauczyński, Jan Janiga, E. Radler, A. Siedlecki, Redyk, Wiszniewski, E. Stockman, W. Fenz na KAZ MIERZU apt. pod złotym orłem; w KOŁOMYI: J. Rożański i sp.; w NOWYM SĄCZU: R. Jakubowski, W. Filipek apt.; w PRZEMYSIU: M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlik apt.; w PODHAJCACH: St. Karzykiewicz apt.; w RZESZOWIE: Schaitter i sp., E. G. Neugebauer, Jaśkiewicz. S. Blumenfeld; w DROHOBYCZU: Dobrzyniecki apt. T. Jabłoński; w STRYJU: D Mussenblatt i sp. w STANISŁAWOWIE: J. Maciura apt., W. Waldek; w SAMBORZE: C. Matesch apt., A Kromer, J. Aleksiewicz; w SUCZAWIE: obie apteki: w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, L. Fleischmann apt., w TARNOWIE: W. Müldner i sp.; w ZALESZCZYKACH H. Sternlieb. (6601 3—4)

MŁODZIENIEC 22 letni, biegły w polskim, ruskim i niemieckim języku, mający pismo szybkie i wyrobione, poszukuje zajęcia jako dyetaryusz przy c. k. Sądzie, Starostwie lub innym zakładzie. Łaskawe oferty pod literą **J. K.** poste restante. Dolina. [6940]

Poszukuje się

PAŁACU ładnego z ogrodem i parkiem angielskim przy jednej ze stacyj kolejowych Galicyjskich do nabycia. — Bliższej wiadomości udziela p. **Aszkanazy** ajent dóbr we Lwowie ulica Kopernika l. 8. [1—3 6939]

Oferty na dostawę

MASŁA

świeżego i faskowego, w bardzo dobrym gatunku przyjmuje

Mleczarnia

pod znakiem **„Krowiej główki"** w Rynku **l. 28,** polecając zarazem wyborny **nabiał,** sprowadzany z rozległych dóbr okolicznych w wielkiej ilości, na miary i szklanki.

Doskonała wiejska **kawa.**

Świeże mleko dwa razy dziennie z zaręczeniem sumienności i czystości.

Abonament z dostawą.

Lokal gościnny obszerny i wysoki.

Gazety: **Kuryer Warsz., Gazeta Narodowa, Gazeta Lwowska, etc.**

(6656 6—6)

Dla Gorzelń!!

DROŻDŻE suche

najpewniejsze w fermencie ze sławnej fabryki

A. I. Mautnera & Syna

w WIEDNIU St. Marx

po cenach zniżonych

wysyła HANDEL

Karola Bałłabana

we Lwowie.

(6270 4—?

Na wikt i pomieszkanie

przyjmuje się uczniów szkół normalnych lub niższego gimnazyum pod **licz. 19 A.** przy **ulicy Łyczakowskiej** (po prawej ręce na dole).

Kazimierz Lewicki

Główny Skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Poleca

garnuszki porcelanowe z Imionami

1 sztuka po 30 cent. w.

Kobiałeczki damskie z sitowia modne

1 sztuka 30 centów

(6934 1—4)

Meidingera-Piece

Regulowane i wentylacyjne piece.

Wielka i szybka siła ogrzania przy nieznacznej wielkości pieca; zupełne i bardzo pojedyńcze uregulowanie palenia; dowolne trwanie ognia; nadzwyczaj pojedyńcze usługiwanie i czyszczenie niepotrzebne; usunięcie przykrego promienistego ciepła; najtańsze opalenie; długa trwałość pieca; dobre przewietrzenie przy użyciu wentylacyjnej rury. (5400 1—20)

Ogrzewanie do 3 pokoi przez jeden piec. — Centralne ogrzewanie powietrzem całego budynku.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Marka ochronna fabryki jest na wewnętrznej części drzwi wylaną. Prospekta i cenniki gratis i franko.

Fabryka Meidingera Pieców i domowych sprzętów:

H. Heim, Wiedeń, Kärtnerstrasse 42, Budapeszt, Thonethof.

Jedynie prawdziwy

francuski bardzo stary

KONIAK

jako kuracyjny uznany

z powodu pomyślnych zakupień starszych zapasów

poleca po dawniejszych cenach

F. W. Królikowski

we Lwowie. (5819 4—?)

500 dukatów

wypłaca temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe

emeryt: dostawca nadworny **Mödling** bei **Wien** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. P. MIKOLASCHA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem"; w Brodach: E. LISCHKA; w Czerniowcach: W. ALTH. 3649 7—?

Dom Bankowo-komisowy

B. Löwenthal

w Wiedniu

Maria-Teresienstrasse Nr. 24.

Sprzedaje i kupuje po kursach ściśle urzędowych papiery państwowe, listy zastawne, obligacye, losy, waluty i wszelkie inne efekta; **sprzedaje** oraz efekta lokacyjne i losy za spłatą ratami.

Wykonuje wszelkie polecenia giełdowe dokładnie i tanio, podając natychmiast telegraficznie kursa rzeczywiście uzyskane lub płacone; **przeprowadza** dalej polecenia giełdowe na termin i za **premią ograniczającą** naprzód dokładnie **możliwą stratę,** licząc od powyższych transakcyj $^{1}/_{10}$% (1 złr. od 1000) jako prowizyę.

Przyjmuje w zastaw wszelkie efekta po nader umiarkowanej stopie procentowej, obecnie zależnie od jakości efektów, żądanej kwoty i wysokości pokrycia $5^{1}/_{2}$ do $6^{1}/_{2}$%.

Na wszelkie efekta kupione za pośrednictwem powyższego domu udziela się na żądanie odpowiednia zaliczka i przechowuje się takowe aż do chwili, w której spekulacya może być korzystnie ukończoną.

Wypłaca i eskontuje wygrane jakoteż kupony wszelkich efektów; **dostarcza** nowe arkusze kuponowe: uskutecznia wypłaty tak w kraju jakoteż i za granicą i **przyjmuje** w ogóle wszelkie w zakres bankowy i komisowy wchodzące interesa do załatwienia.

Wszelkie informacye, rady i wyjaśnienia udzielane będą jak najchętniej i sumiennie, tak ustnie w biurze (Maria Theresien Strasse 24), jakoteż i na listy zaopatrzone w marke na odpowiedź (**także w języku polskim**).

Rozległe stosunki z galicyjskiemi firmami bankowemi, umożebniają mi także korzystne umieszczenie i zakupno efektów galicyjskich.

(6878 1—4)

Z dniem 1go października 1881 roku

„GAZETA KRAKOWSKA"

wychodzić będzie

3 razy na tydzień

Prenumerata wynosi:

	W Krakowie:		Na prowincyi:	
całorocznie	10 złr.	— ct.	12 złr.	— ct.
półrocznie	5 „	50 „	6 „	50 „
ćwierćrocznie	3 „	— „	3 „	50 „
miesięcznie	1 „	— „	1 „	25 „

Pojedynczy Numer 8 ct. z przesyłką 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje: w Krakowie **Administracya** „Gazety Krakowskiej", we Lwowie księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. (6927 1—2)

Na saison zimowy.

MAGAZYN FUTER

P. Czapczyńskiego

we Lwowie

ulica Halicka liczba 1.

Poleca wszelkie gatunki futer **damskich i męskich** tak do **podróży** jak i do **miasta.**

Kołnierze i zarękawki damskie w najróżnorodniejszych gatunkach

Wierzchy gotowe damskie jedwabne i wełniane.

Wierzchy gotowe męzkie.

Kurtki do polowania, zarękawki myśliwskie, deki futrzane **do sani i przed łóżka, czapki, kołpaki** i t. d.

Wszelkie obstalunki wykonywane bywają podług **najnowszych Journali,** z całą **akuratnością i sumiennością, a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.** (6832 4—?)

Cenniki na żądanie franco.

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 września r. b. ordynuje

w Meran

mieszka Villa Koch, Landstrasse Nr. 261.

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 3672 16—16

Sporysz od 80 ct. do 1 zł. 20 ct. za kilo. **Malwę czarną** od 60 ct. do 1 zł. 60 ct **Bzowe jagody suszone, Jałowiec** skupuje (6189 3-?)

Żymirski, aptekarz w Ropczycach.

W koszykach o 5 kilo

Pomarańcze 30 do 35 sztuk 2 złr.

Cytryny 40 do 45 sztuk 2 złr. 10 ct.

Winogrona stołowe 1 zł. 70 ct.

wszystko w najlepszej świeżej i dojrzałej jakości, rozsyłam pocztą za pobraniem **opłaciwszy cło, franco.**

R. Maiti

w Tryeście.

(6681 4—4)

Największy i Najtańszy Magazyn

Nowości i Konfekcyi Damskiej

J. Kühmayera Następcy

ulica Hetmańska licz. 4, we Lwowie

otrzymał na porę jesienną i zimową gotowe rzeczy co tylko za granicą było najnowszego

Okrycia jesienne od zł. 8 do zł. 50

Płaszcze zimowe od zł. 10 do zł. 120

Płaszcze jedwabne i aksamitne od zł. 50 do zł. 150

Wierzchy do futer wełniane od zł. 20 do zł. 35

Wierzchy do futer jedwabne od zł. 35 do zł. 75

Kostiumy uliczne i salonowe od zł. 10 do zł. 120

Kostiumy jedwabne od zł. 50 do zł. 200

Kostiumy filcowe od zł. 10 do zł. 15

Szlafroczki w najrozmaitszym guście od zł. 12 do zł. 50

Surduciki pokojowe od zł. 6 do zł. 15

oraz wielki wybór materyałów na łokcie.

Zamówienia wykończamy w jak najkrótszym czasie.

(6580 8—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. upr